Kolejne wydanie gazety wyjątkowo we wtorek, 10 listopada

ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 44

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 44 (984)
4 listopada 2026
Cena 6,99 zł

Katarzyna Dypa nagrodzona

Str. 7



KONIEC TARGOWISKA

fot. Archiwum KG

Przez dziesięciolecia było jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Kolbuszowej. Na targu spotykali się mieszkańcy, stali sprzedawcy i lokalni producenci, a wtorki i soboty od lat miały tutaj swój handlowy rytm. Teraz dobrze znane targowisko czeka przeprowadzka, która zmieni jego dotychczasowe oblicze.

Str. 3



Str. 13

Fot. K. Ząbczyk

Pożegnali swojego proboszcza

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosowych pożegnała śp. ks. kanonika Stanisława Samborskiego. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli licznie zgromadzeni wierni, rodzina, znajomi, mieszkańcy Kosów i okolic, a także kapłani, którzy przez lata spotykali zmarłego duchownego na jego kapłańskiej drodze.

Bobry do odstrzału?

Stowarzyszenie „Nasz Bóbr” sprzeciwia się działaniom, o które - jak twierdzi - wystąpiło Nadleśnictwo Kolbuszowa. Organizacja informuje, że leśnicy mieli zwrócić się do RDOŚ w Rzeszowie o zgodę na odstrzał 10 bobrów, odłów kolejnych 30 oraz niszczenie ich tam.

Str. 7

Hulajnogi dla urzędników?

Dron do tropienia dzikich wysypisk, fotopułapka, kamery osobiste, elektryczne hulajnogi, rowery, a nawet ultradźwiękowe odstraszacze psów. Urząd Miejski w Kolbuszowej rozstrzygnął postępowanie na zakup nietypowego wyposażenia dla swoich pracowników.

Str. 5

Odnowienie aktu zawierzenia

Wszystko zaczęło się od jednego wystąpienia podczas sesji Rady Miejskiej. Dziś zawierzenie mieszkańców gminy Kolbuszowa Matce Bożej Jasnogórskiej stało się coroczną inicjatywą. Chętni mieszkańcy ponownie będą mogli udać się na Jasną Górę.

Str. 10

eprasa.pl ed3571afd6

liczba tygodnia

3

- tyle firm chętnych jest wywozić śmieci w gminie.

Więcej na str. 6

cytat tygodnia

Anna Stec:

- - Warto pomagać, dobro wraca - mówi jedna z głównych wolontariuszek Szlachetnej Paczki z powiatu kolbuszowskiego.

Więcej na str. 11

za tydzień

Kolejny numer Korso wyjątkowo we wtorek, 10 listopada

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

Komentarz Tygodnia

Kiedy właściwie minął ten rok?

Mam czasem wrażenie, że jeszcze przed chwilą cieszyliśmy się z pierwszych wiosennych dni. Po długiej zimie pojawiło się słońce, zrobiło się cieplej, wszystko zaczęło się zielenić i człowiek miał poczucie, że przed nami mnóstwo czasu. Wiosna dopiero się zaczynała.

A potem przyszło lato. I właściwie równie szybko się skończyło. Wakacje minęły jak mrugnięcie oka. Jeszcze niedawno narzekaliśmy na upały, szukaliśmy cienia i zastanawialiśmy się, kiedy wreszcie zrobi się trochę chłodniej. Dzisiaj po tamtych dniach zostały już tylko wspomnienia, zdjęcia w telefonach i może kilka opalenizn, które zdążyły już zniknąć.

Przyszła jesień. Najpierw nieśmiało, z chłodniejszymi porankami, później coraz bardziej zdecydowanie. Liście zaczęły zmieniać kolory, dni zrobiły się krótsze, a wieczorami coraz częściej zapalaliśmy światła jeszcze zanim na dobre się ściemniło.

I nagle za nami Wszystkich Świętych. To chyba jeden z tych momentów w roku, kiedy szczególnie mocno można poczuć, jak szybko płynie czas. Jeszcze niedawno planowaliśmy wakacje, a już odwiedzaliśmy groby bliskich, zapalaliśmy znicze i wspominaliśmy tych, których z nami już nie ma.

A teraz wystarczy wejść do sklepu, włączyć telewizję albo zajrzeć do internetu. Boże Narodzenie jest już wszędzie. Na wystawach pojawiają się świąteczne dekoracje, w sklepach zaczynają dominować bombki, lampki i pierwsze propozycje prezentów. W telewizji pojawiają się reklamy z choinkami, kolędami i świąteczną atmosferą. Internet również przypomina nam, że do Wigilii zostało coraz mniej czasu.

I człowiek zaczyna się zastanawiać: kiedy to wszystko zdążyło tak szybko minąć? Przecież dopiero co zaczynaliśmy 2026 rok. Niedawno składaliśmy sobie noworoczne życzenia, robiliśmy plany i obiecywaliśmy sobie, że tym razem znajdziemy więcej czasu na to, co naprawdę ważne.

A tu już listopad. Za chwilę grudzień, święta, Sylwester i kolejny rok. Czas ma tę dziwną właściwość, że kiedy na niego czekamy, potrafi się dłużyć. Kiedy jednak patrzymy wstecz, całe miesiące potrafią zniknąć niemal bez śladu. Szczególnie wtedy, gdy każdy dzień wygląda podobnie - praca, szkoła, obowiązki, zakupy, telefon, kolejne zadania i znowu poniedziałek.

Może właśnie dlatego warto czasem się zatrzymać.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 2021 roku w 44. numerze naszego tygodnika.

***

34-letni mężczyzna, jeżdżąc po Kolbuszowej i okolicach, zaczepiał 13-latki i obnażał się w ich obecności. Policjanci zatrzymali mężczyznę i postawili mu kilka zarzutów.

***

Władysław Grądziel, wójt gminy Raniżów, jeszcze kilka miesięcy temu nie szczędził słów krytyki skierowanych w stronę posła Zbigniewa Chmielowca, określając go jako „ogniwo", które zawiodło. Wszystko za sprawą nieotrzymanych pieniędzy z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych. Teraz zdanie wójta Grądziela zmieniło się diametralnie po otrzymaniu pokaźnej sumy z Polskiego Ładu.

***

Stadion sportowy w Dzikowcu doczeka się modernizacji. Inwestycja ma pochłonąć 2 mln 800 tys. złotych.

Bieg Niepodległości

W Raniżowie odbędzie się wyjątkowy Bieg Niepodległości. Uczestnicy pobiegną, by wspólnie uczcić 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Organizatorzy zapraszają mieszkańców do udziału w wydarzeniu, które połączy sport, patriotyzm i wspólne świętowanie.

Bieg zaplanowano na 8 listopada 2026 roku o godz. 14.30. Start i meta znajdować się będą w pobliżu Szkoły Podstawowej w Raniżowie.

Do pokonania będzie dystans 1918 metrów, symbolicznie nawiązujący do roku odzyskania przez Polskę niepodległości. Organizatorzy zachęcają do udziału zarówno osoby regularnie uprawiające sport, jak i tych, którzy chcą po prostu aktywnie spędzić niedzielne popołudnie.

Hasło wydarzenia brzmi „Biegniemy razem dla Niepodległej!". Na trasie nie zabraknie biało-czerwonych barw i patriotycznej atmosfery.

Osoby zainteresowane udziałem mogą zapisywać się pod numerem telefonu 888 126 008. Wydarzenie jest bezpłatne, a organizatorzy zachęcają całe rodziny do wzięcia udziału w tym wyjątkowym biegu, oraz ubioru w barwy narodowe.

To propozycja dla tych, którzy chcą świętować odzyskanie niepodległości nie tylko podczas uroczystości i apeli, ale również poprzez wspólną, sportową aktywność. W Raniżowie pobiegną więc dla Niepodległej - razem.

bp



OGŁOSZENIE

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

WYNAJMĘ LOKAL
w Kolbuszowej ul. Handlowa 3
Parter 100 m²
łazienka | kuchnia | parking
kontakt 667 674 291

eprasa.pl ed3571afd6

To koniec Zielonego Rynku

Po kilkudziesięciu latach funkcjonowania targowisko przy ul. Zielonej w Kolbuszowej zostanie zamknięte. Rada Miejska podczas środowej sesji, 28 października, jednogłośnie opowiedziała się za przeniesieniem handlu na zmodernizowany plac targowy przy ul. Wolskiej. Zmiana ma wejść w życie od 1 stycznia 2027 roku. Decyzja kończy trwającą od lat dyskusję o przyszłości tzw. Zielonego Rynku.


Fot. Archiwum Korso

- Będzie wreszcie ładnie - komentował radny Michał Karkut.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej w środę, 28 października, radni zajęli się przyszłością targowiska przy ul. Zielonej.

Przyjęta uchwała dotyczyła stanowiska Rady Miejskiej w sprawie zamknięcia z dniem 1 stycznia 2027 roku placu targowego przy ul. Zielonej oraz przeniesienia handlu na istniejący plac targowy przy ul. Wolskiej.

Za przyjęciem stanowiska zagłosowali wszyscy radni obecni na posiedzeniu. Było ich 16.

Oznacza to, że handel przy ul. Zielonej ma zakończyć się 31 grudnia 2026 roku. Od początku 2027 roku sprzedawcy mają korzystać z placu przy ul. Wolskiej.

Decyzja kończy wieloletnią dyskusję

Choć sama decyzja zapadła dopiero teraz, temat przyszłości Zielonego Rynku pojawiał się w Kolbuszowej już od kilku lat.

O możliwej likwidacji targowiska głośno było już w 2023 roku, kiedy burmistrzem był Jan Zuba. Wówczas mieszkańcy pytali o plany dotyczące placu przy ul. Zielonej.

- Nie były podejmowane żadne działania, żeby plac przy ul. Zielonej zlikwidować. Chcę poinformować, że 27 kwietnia urząd miasta ogłosił przetarg na prace na placu targowym przy ul. Wolskiej - mówił wtedy Jan Zuba.

Temat pojawił się również podczas sesji Rady Miejskiej. Radny Mirosław Kaczmarczyk pytał wówczas:

- Jakie są plany urzędu w sprawie targowiska na ul. Zielonej. Słyszałem, że mieszkańcy się niepokoją?

Wtedy magistrat uspokajał, że decyzji o likwidacji placu nie ma.

Był nawet protest mieszkańców

W 2023 roku sprawa wywoływała spore emocje. Do Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej trafiło pismo radnego Józefa Fryca, pod którym podpisało się 205 mieszkańców.

Autorzy apelowali o pozostawienie Zielonego Rynku jako miejsca sprzedaży lokalnych produktów.

- Działając w imieniu 205 mieszkańców miasta i gminy Kolbuszowa zwracam się w ich imieniu o pozostawienie zielonego rynku jako miejsca do sprzedaży warzyw, owoców, kwiatów i sadzonek po oddaniu inwestycji pod nazwą budowa placu targowego przy ul. Wolskiej - napisano w piśmie skierowanym do burmistrza.

Wówczas Jan Zuba zapewniał, że nie ma powodów do obaw.

- Uspokajam mieszkańców, że na chwilę obecną i na pewno w tej kadencji samorząd i rada nie podejmie żadnej decyzji odnośnie likwidacji placu targowego przy ul. Zielonej - mówił.

Kilka lat później sytuacja się zmieniła.

Zielony Rynek działał przez dekady

Targowisko przy ul. Zielonej jest jednym z charakterystycznych miejsc Kolbuszowej. Sprzedawcy pojawiali się tutaj przez dziesięciolecia. Niektórzy handlujący są związani z tym miejscem od ponad 50 lat.

Rynek był szczególnie kojarzony ze sprzedażą lokalnych produktów. Mieszkańcy mogli kupić tutaj m.in. warzywa, owoce, kwiaty, sadzonki, miody, jaja czy sery.

Tradycyjnie handel odbywał się w wybrane dni tygodnia, przede wszystkim we wtorki i soboty, w godzinach porannych.


Fot. K. Ząbczyk

To koniec pewnej epoki. Radni zdecydowali.

Dla części mieszkańców nie był to wyłącznie punkt handlowy. Zielony Rynek przez lata stał się również miejscem spotkań i elementem lokalnego krajobrazu.

Co powstanie zamiast targowiska?

Wraz z likwidacją funkcji handlowej zmienić ma się również sposób zagospodarowania tego terenu.

Jak poinformował radny Michał Karkut, plac przy ul. Zielonej ma zostać podzielony na dwie części.

- Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej radni wyrazili opinię w kwestii przyszłości miejskiego targowiska zwanego Zielonym Rynkiem. Wszyscy obecni na sali jednomyślnie opowiedzieli się za przeniesieniem handlu na wyremontowany plac przy ul. Wolskiej. Dyskusja była bardzo krótka, gdyż w tej sprawie zgadzamy się z tym, że należy wreszcie uporządkować tę część miasta - napisał radny w mediach społecznościowych.

Jak dodał, od strony bloków ma powstać część rekreacyjna, natomiast po drugiej stronie przewidziano miejsca parkingowe.

- Plac przy ul. Zielonej zostanie podzielony na dwie części. Od strony bloków będzie część rekreacyjna, a po drugiej miejsca parkingowe. Będzie wreszcie ładnie - podsumował Karkut.

Mieszkańcy już komentują decyzję

Pod wpisem radnego pojawiły się komentarze mieszkańców. Nie wszyscy patrzą jednak na przyszłość tego terenu w taki sam sposób.

Paweł zwrócił uwagę, że liczba miejsc parkingowych powinna być ograniczona.

- Jeśli tam nie będzie targu to parking powinien być góra na 10-20 miejsc. Reszta to tak jak mówisz ładny skwer.

Ewa zwróciła natomiast uwagę na potrzebę rozmowy z mieszkańcami.

- Marzyły by mi się konsultacje społeczne z prawdziwego zdarzenia.

Pojawiły się również bardziej żartobliwe propozycje dotyczące przyszłości terenu.

- A ja bym tam postawił wieżowiec. Idealne miejsce - napisał Rafał.

Jedna z internautek, Ela, zwróciła się bezpośrednio do radnego z pytaniem: „Czy ty Michał głosowałeś za likwidacją?”.

Radny odpowiedział, podkreślając, że nie chodzi o likwidację handlu, lecz zmianę jego lokalizacji.

- Nie Elu, ja głosowałem za przeniesieniem. To tylko kilometr dalej. Wydaliśmy na plac przy Wolskiej pięć baniek, stwarzając fajne warunki do handlu. Mieszkańcy z przylegających posesji od lat apelowali o zmiany. Teraz pozyskamy środki na rewitalizację przestrzeni publicznej i urządzimy ten plac przy Zielonej, bo jest fatalny - wyjaśnił Michał Karkut.

Handel przeniesie się na ul. Wolską

Po zamknięciu Zielonego Rynku sprzedawcy mają przenieść się na istniejący, zmodernizowany plac targowy przy ul. Wolskiej.

To właśnie tam od 1 stycznia 2027 roku ma koncentrować się handel targowiskowy w Kolbuszowej.

Dla samorządu oznacza to uporządkowanie dwóch kwestii jednocześnie - przeniesienie handlu na przygotowany do tego plac oraz zmianę funkcji terenu przy ul. Zielonej.

Dla mieszkańców i sprzedawców będzie to natomiast koniec pewnego etapu. Zielony Rynek, który przez dekady był miejscem handlu lokalnymi produktami, od przyszłego roku przestanie pełnić swoją dotychczasową funkcję. **Kamil Ząbczyk**

GMINA KOLBUSZOWA

Na nowe drogi i agregaty

Gmina Kolbuszowa rozpoczyna kolejne zadania związane zarówno z poprawą lokalnej infrastruktury drogowej, jak i bezpieczeństwem mieszkańców. 29 października 2026 roku burmistrz Kolbuszowej podpisał trzy umowy, których łączna wartość przekracza 678 tys. zł.

Wśród zaplanowanych przedsięwzięć znalazły się dwa zadania drogowe oraz zakup nowego sprzętu, który ma być wykorzystywany w sytuacjach awaryjnych i kryzysowych.

Gmina kupi 11 agregatów

Jedna z podpisanych umów dotyczy zakupu wyposażenia na potrzeby ochrony ludności i obrony cywilnej. Chodzi o agregaty prądotwórcze, które mają zapewnić możliwość awaryjnego zasilania i pomóc w utrzymaniu ciągłości działania ważnej infrastruktury.

Gmina zamówi 10 agregatów oraz jeden większy agregat o mocy co najmniej 100 kVA, czyli 80 kW. Sprzęt wraz z wyposażeniem będzie przeznaczony do wykorzystania w sytuacjach awaryjnych i kryzysowych.

Wartość podpisanej umowy wynosi 213 614,10 zł. Dostawą zajmie się firma BISOL Sp. z o.o. z Sędziszowa Małopolskiego.

Zakup zostanie dofinansowany z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Nowa nawierzchnia w Widełce

Kolejna umowa dotyczy przebudowy drogi gminnej nr 150500 R Widełka-Majdan w miejscowości Widełka.

W ramach prac zaplanowano m.in. wymianę przepustów, wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej oraz utwardzenie poboczy i zjazdów.

Łącznie nowa nawierzchnia ma zostać wykonana na powierzchni około 892,5 mkw.

Za realizację inwestycji odpowiadać będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. w Mielcu. Wartość umowy to 214 556,71 zł.

Kolejny etap drogi Poręby Kupieńskie-Stare Poręby

Trzecia podpisana umowa dotyczy dalszej budowy drogi Poręby Kupieńskie-Stare Poręby.

To drugi etap inwestycji, w ramach którego na odcinku o długości około 415,5 metra wykonana zostanie nawierzchnia bitumiczna. Przewidziano również utwardzenie poboczy oraz zjazdów przy wykorzystaniu kruszywa.

Pierwszy etap zadania obejmował wykonanie podbudowy drogi. Teraz inwestycja będzie kontynuowana, dzięki czemu poprawić ma się dojazd do posesji i komfort poruszania się mieszkańców.

Wykonawcą będzie firma MOLTER Sp. z o.o. z Głogowa Małopolskiego. Wartość umowy wynosi 250 398 zł.

Ponad 678 tys. zł na trzy zadania

Łączna wartość trzech podpisanych 29 października umów wynosi 678 568,81 zł.

Dwie inwestycje dotyczą bezpośrednio infrastruktury drogowej, natomiast zakup agregatów ma zwiększyć możliwości gminy w zakresie reagowania na awarie i sytuacje kryzysowe.

Dla mieszkańców oznacza to zarówno kolejne prace na lokalnych drogach, jak i wzmocnienie zaplecza technicznego gminy na wypadek przerw w dostawie energii lub innych sytuacji wymagających awaryjnego zasilania. **kz**

eprasa.pl ed3571afd6

Stłuczka na obwodnicy

Poranne zdarzenie drogowe w Weryni. W poniedziałek (2 listopada) około godz. 7:30 na obwodnicy Dzikowca doszło do zderzenia autolawety z samochodem osobowym.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, autolaweta marki Citroen wyjeżdżała z drogi podporządkowanej, w wyniku czego doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym drogą z pierwszeństwem Audi.

Citroenem kierował 53-letni mężczyzna, natomiast Audi prowadziła 21-letnia kobieta.

Na miejscu pojawił się również zespół ratownictwa medycznego. Jedna osoba została przebadana przez ratowników, jednak po badaniu okazało się, że nie wymaga hospitalizacji i pozostała na miejscu zdarzenia.

Policjanci ustalili sprawcę kolizji. 53-latek został ukarany mandatem. Ze względu na uszkodzenia mundurowi zatrzymali również dowody rejestracyjne obu pojazdów.

Na szczęście zdarzenie nie zakończyło się poważnymi obrażeniami. **kz**



Fot. KPP Kolbuszowa

Czołowo-boczne zderzenie zakończyło się na szczęście tylko stratami materialnymi.

Spokojne świętowanie

Było więcej patroli, kierowanie ruchem i wzmożona kontrola dróg. Jak wyglądał dzień Wszystkich Świętych w powiecie kolbuszowskim? Policjanci podsumowali tegoroczne działania przy cmentarzach i na drogach.

1 listopada na drogach powiatu kolbuszowskiego pojawiło się znacznie więcej osób niż w zwykły dzień. W rejonie cmentarzy tworzył się większy ruch, a kierowcy musieli liczyć się ze zmianami organizacji ruchu i większą liczbą pieszych.

Nad bezpieczeństwem mieszkańców oraz osób przyjeżdżających do powiatu czuwali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej. Funkcjonariusze pełnili służbę przede wszystkim w rejonach nekropolii, gdzie kierowali ruchem, pomagali pieszym i kierowcom oraz reagowali na sytuacje mogące powodować zagrożenie.

Policjanci byli również obecni na głównych trasach i w miejscach, gdzie natężenie ruchu było największe.

Bez poważnych zdarzeń

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z KPP w Kolbuszowej, tegoroczne działania przebiegły spokojnie, bezpiecznie i bez zakłóceń.

Nie odnotowano poważnych wypadków, które zakłóciłyby przebieg tegorocznych obchodów Wszystkich Świętych na terenie powiatu. Policjanci na bieżąco reagowali jednak na sytuację na drogach i czuwali nad przestrzeganiem przepisów.

Nie było również sytuacji, które wymagałyby poważnej interwencji związanej z bezpieczeństwem przy cmentarzach.

Patrole także po zmroku

Policyjne działania nie zakończyły się wraz z popołudniowym szczytem odwiedzin na cmentarzach. Funkcjonariusze pozostawali w rejonie nekropolii również w godzinach wieczornych.

Ich zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa zarówno osobom, które nadal odwiedzały groby, jak i kierowcom wracającym do domów.

Tegoroczne działania pokazały, że odpowiedzialne zachowanie kierowców i pieszych, połączone z obecnością służb, pozwoliło przeprowadzić dzień Wszystkich Świętych bez poważnych zdarzeń drogowych i większych zakłóceń.

Policjanci podziękowali wszystkim uczestnikom ruchu za ostrożność, cierpliwość oraz stosowanie się do poleceń funkcjonariuszy. **kz**



Fot. KPP Kolbuszowa

Policjanci czuwali pod nekropoliami.

Podobnie u strażaków

Jak przekazał nam mł. bryg. Wojciech Stobierski z Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej, przez cały weekend strażacy nie odnotowali żadnych zgłoszeń.

Oznacza to, że zarówno 1 listopada, jak i dni bezpośrednio poprzedzające Wszystkich Świętych minęły pod względem interwencji strażackich wyjątkowo spokojnie. Nie było pożarów, wypadków ani innych zdarzeń wymagających wyjazdu zastępów PSP czy OSP.

To szczególnie dobra wiadomość, biorąc pod uwagę większy ruch na drogach, dużą liczbę osób odwiedzających cmentarze oraz palące się znicze.

Do 16 listopada

Rolnicy mogą jeszcze składać wnioski o cztery formy pomocy finansowanej z budżetu krajowego. Czasu jest coraz mniej.

Pierwsza forma pomocy dotyczy gospodarstw, które w 2026 roku poniosły straty wskutek wiosennych przymrozków, gradu, deszczu nawalnego lub huraganu. Warunkiem jest utrata ponad 30 proc. średniej rocznej produkcji roślinnej. Stawki wynoszą:

- 3000 zł/ha - przy stratach co najmniej 70 proc.,
- 2000 zł/ha - przy stratach od 50 do poniżej 70 proc.,
- 1000 zł/ha - przy stratach od 30 do poniżej 50 proc.

Do 30 października do ARiMR wpłynęło około 4,3 tys. wniosków.

Rekompensaty za czerwcowe upały

Osobny program obejmuje rolników, których uprawy ucierpiały podczas czerwcowych upałów, gdy temperatura osiągnęła co najmniej 37°C. Pomoc dotyczy obszarów wskazanych przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa.

Stawki wynoszą:

- 1000 zł/ha - m.in. za chmiel, maliny, jeżyny, porzeczki, jagody, żurawinę, truskawki, agrest i borówki,
- 300 zł/ha - za cebulę, ogórki, pomidory, seler, fasolę i groch.

Do końca października złożono około 2,12 tys. wniosków.

2000 zł do każdej loszki

Hodowcy świń, którzy w 2026 roku kupili loszki hodowlane w wieku do 12 miesięcy, mogą otrzymać 2000 zł za sztukę. Zwierzęta muszą posiadać świadectwo zootechniczne i pochodzić ze stad objętych oceną wartości użytkowej.

Pomoc będzie wypłacana w dwóch transzach - po złożeniu wniosku i po ośmiu miesiącach. Dotychczas wpłynęło kilkanaście wniosków.

1000 zł do każdej lochy

Producenci utrzymujący lochy mogą otrzymać 1000 zł za sztukę. Warunkiem jest oznakowanie zwierzęcia kolczykiem z indywidualnym numerem oraz zgłoszenie go do systemu identyfikacji i rejestracji najpóźniej w dniu składania wniosku.

O wsparcie wystąpiło już blisko 3 tys. rolników.

Termin szybko się zbliża

Wszystkie cztery nabory rozpoczęły się 22 października i potrwają do 16 listopada 2026 roku. Wnioski przyjmowane są wyłącznie elektronicznie przez Portal Rolnika.

Rolnicy mają jeszcze czas na sprawdzenie warunków i złożenie dokumentów. Termin 16 listopada obowiązuje we wszystkich programach.

Dane o liczbie wniosków według stanu na 30 października 2026 r., godz. 15:00. **kz**

Zmarli

26 października

Stanisław Samborski (1946 r.)
z Kosów

28 października

Gabriela Zuba (1938 r.)
z Kolbuszowej

29 października

Zofia Tomczyk (1952 r.)
z Huty Komorowskiej

1 listopada

Antonina Słonina (1932 r.)
z Mielca

PODZIĘKOWANIE

†

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy połączyli się z nami w bólu i modlitwie podczas uroczystości pogrzebowych śp. **ks. prałata Stanisława Samborskiego.**

Słowa głębokiej wdzięczności kierujemy do Rady Parafialnej i wszystkich Grup Modlitewnych przy parafii w Kosowach, Lokalnych Władz Samorządowych, przedstawicieli Szkół i Ochotniczej Straży Pożarnej, za wsparcie i pomoc w organizacji pożegnania. Dziękujemy wszystkim Parafianom, Przybyłym Gościom i tym którzy byli z nami sercem podczas transmisji, Przyjaciołom i Znajomym za Waszą obecność, intencje mszalne, złożone kwiaty oraz towarzyszenie śp. Prałatowi Stanisławowi w Jego ostatniej drodze.

Rodzina

eprasa.pl ed3571afd6

KOLBUSZOWA

Hulajnogi dla urzędników?

Dron do tropienia dzikich wysypisk, fotopułapka, kamery osobiste, elektryczne hulajnogi, rowery, a nawet ultradźwiękowe odstraszacze psów. Urząd Miejski w Kolbuszowej rozstrzygnął postępowanie na zakup nietypowego wyposażenia dla pracowników. Łącznie na dziewięć części zamówienia wybrano oferty za ponad 65 tys. zł.

Postępowanie pod nazwą „Dostawa urządzeń wspierających pracę w terenie do Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej" pojawiło się na początku października w Biuletynie Informacji Publicznej.

Zamówienie podzielono na dziewięć części. Gmina szukała sprzętu, który ma wspierać pracowników wykonujących zadania w terenie - od dokumentowania różnych sytuacji po zwiększenie ich bezpieczeństwa.

Największą część zamówienia dotyczącą pięciu elektrycznych hulajnóg wygrał Grzegorz Cudo, prowadzący Sklep AGD RTV 1001 Drobiazgów z Kolbuszowej. Cena oferty wyniosła 18 tys. zł brutto.

Ten sam wykonawca dostarczy również dwa zestawy aparatów fotograficznych za 8200,02 zł, fotopułapkę za 1750,01 zł, drona za 7 tys. zł, wideorejestrator za 1000 zł oraz cztery kamery osobiste za 4800 zł.

Łączna wartość tych sześciu zamówień to ponad 41 tys. zł.

Dron będzie szukał dzikich wysypisk

Jednym z bardziej nietypowych elementów zamówienia jest dron przeznaczony do lokalizacji, inwentaryzacji i dokumentowania odpadów oraz dzikich wysypisk. Za urządzenie gmina zapłaci 7 tys. zł brutto.

W zamówieniu znalazła się również fotopułapka z łącznością 4G LTE za 1750,01 zł. Ma być mobilnym urządzeniem do monitoringu wizyjnego.

Pracownicy otrzymają też cztery kamery osobiste, których zadaniem będzie rejestracja obrazu i dźwięku podczas pracy w terenie. Koszt zakupu wyniesie 4800 zł.

Do samochodu trafi natomiast wideorejestrator, za który gmina zapłaci 1000 zł.

Pięć hulajnóg i dwa rowery

Wśród zakupów znalazły się także środki transportu. Gmina zamówiła pięć hulajnóg elektrycznych wraz z dodatkowym wyposażeniem, w tym kaskami. Koszt to 18 tys. zł.

Dwa miejskie rowery elektryczne dostarczy firma CYCLO CENTRUM s.c. z Kolbuszowej. Cena oferty wyniosła 16 998 zł brutto.

W obu przypadkach chodzi o sprzęt przeznaczony do wspierania pracy w terenie.

Są też odstraszacze i defibrylator

Lista zakupów obejmuje również trzy przenośne ultradźwiękowe odstraszacze psów. Dostarczy je firma Tendra Łukasz Fortuna z Lignowych Szlacheckich. Cena wyniosła 798 zł.

Najmniej kontrowersyjny, a jednocześnie najbardziej związany z bezpieczeństwem, jest ostatni element zamówienia. Gmina kupi automatyczny defibrylator zewnętrzny AED wraz z baterią, elektrodami, kluczem pediatrycznym i instrukcją obsługi.

Za urządzenie odpowiadać będzie firma WAM Wojciech Smolak ze Świlczy, a cena wyniosła 7059,96 zł brutto.

Zgodnie z warunkami postępowania maksymalny termin realizacji każdej części zamówienia wynosi 30 dni od podpisania umowy. Wszystkie urządzenia mają być fabrycznie nowe i spełniać określone przez gminę wymagania techniczne i użytkowe.



Nietypowy przetarg w Kolbuszowej. Na liście hulajnogi i odstraszacze psów.

Kto będzie korzystał ze sprzętu?

Zakupy realizowane są w ramach projektu „Wsparcie pracowników instytucji publicznych z terenu gminy Kolbuszowa", dofinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027.

Sama lista urządzeń rodzi jednak pytania o ich dokładne wykorzystanie. Wysłaliśmy do Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej pytania dotyczące tego, przez jakie instytucje sprzęt będzie wykorzystywany - czy będą to bezpośrednio pracownicy urzędu, czy również jednostki organizacyjne gminy. Zapytaliśmy także, które jednostki otrzymają poszczególne urządzenia oraz do jakich konkretnie zadań mają być wykorzystywane.

Po otrzymaniu odpowiedzi będziemy mogli dokładniej wyjaśnić, do czego w praktyce posłużą m.in. dron, kamery osobiste, fotopułapka czy elektryczne jednoślady.

Kamil Ząbczyk

Ile kosztują wszystkie zakupy?

2 zestawy aparatów fotograficznych - Grzegorz Cudo, Kolbuszowa - 8 200,02 zł
Fotopułapka - Grzegorz Cudo, Kolbuszowa - 1 750,01 zł
Dron do dokumentowania odpadów - Grzegorz Cudo, Kolbuszowa - 7 000 zł
Wideorejestrator - Grzegorz Cudo, Kolbuszowa - 1 000 zł
4 kamery osobiste - Grzegorz Cudo, Kolbuszowa - 4 800 zł
5 hulajnóg elektrycznych - Grzegorz Cudo, Kolbuszowa - 18 000 zł
2 rowery elektryczne - CYCLO CENTRUM s.c., Kolbuszowa - 16 998 zł
3 odstraszacze ultradźwiękowe - Tendra Łukasz Fortuna, Lignowy Szlacheckie - 798 zł
Defibrylator AED - WAM Wojciech Smolak, Świlcza - 7 059,96 zł
Razem: 65 605,99 zł brutto

Z KRAJU

Nowa aplikacja alarmowa

Jeszcze w tym roku Polacy mają otrzymać nowe narzędzie do ostrzegania przed zagrożeniami. Aplikacja przygotowywana przez Państwową Straż Pożarną jest już gotowa od strony programistycznej i przechodzi testy. Będzie mogła informować m.in. o pożarach, powodziach, niebezpiecznej pogodzie czy innych zagrożeniach. W najpoważniejszych sytuacjach telefon może uruchomić głośny alarm nawet wtedy, gdy będzie wyciszony.

O nowych rozwiązaniach poinformował 29 października minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński. Jak przekazał, prace programistyczne nad aplikacją zostały zakończone, a obecnie trwają testy prowadzone przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej oraz specjalistów z innych resortów.

Według zapowiedzi aplikacja ma zostać zaprezentowana w grudniu i być dostępna dla mieszkańców Polski jeszcze przed końcem 2026 roku. Będzie przeznaczona zarówno na telefony z systemem Android, jak i iOS.

O szczegółach rozwiązania informował również serwis Remiza.pl, który zwraca uwagę na rozbudowane możliwości nowego systemu.

Cztery poziomy ostrzeżeń

Aplikacja ma działać w ramach rozwijanego przez państwo Systemu Ostrzegania i Alarmowania, czyli SOiA. Jej zadaniem będzie przekazywanie mieszkańcom informacji o zagrożeniach oraz wskazówek dotyczących właściwego zachowania.

Komunikaty mają być podzielone na cztery poziomy.

Najwyższy, oznaczony jako P1, będzie przeznaczony dla sytuacji bezpośrednio zagrażających życiu. W takim przypadku telefon ma uruchomić głośny sygnał, wibracje oraz miganie latarki. Na urządzeniach obsługujących tzw. alerty krytyczne komunikat może pojawić się nawet przy włączonym trybie cichym, jeśli użytkownik wcześniej nada aplikacji odpowiednie uprawnienia.

Pozostałe poziomy będą dotyczyły mniej pilnych sytuacji:

P2 - poważne zagrożenia, m.in. powodzie i pożary,

P3 - niebezpieczne zjawiska pogodowe oraz awarie,

P4 - informacje porządkowe i komunikaty testowe.

Użytkownik będzie mógł dostosować sposób otrzymywania ostrzeżeń niższych poziomów do swoich potrzeb. Najwyższego alarmu P1 nie będzie można wyłączyć w ustawieniach aplikacji.

Można będzie wybrać nawet 10 obszarów

Jedną z ciekawszych funkcji ma być możliwość wskazania miejsc, z których chcemy otrzymywać ostrzeżenia.

Użytkownik będzie mógł wybrać maksymalnie 10 obszarów. Mogą to być województwa, powiaty lub miasta. Dzięki temu aplikacja nie musi ograniczać się wyłącznie do miejsca zamieszkania.

Możliwe będzie więc ustawienie powiadomień np. dla powiatu kolbuszowskiego, Mielca czy Rzeszowa, jeśli właśnie te miejsca są dla użytkownika istotne.

Komunikat ma zawierać nie tylko informację o samym zagrożeniu, ale także zalecenia dotyczące postępowania, czas obowiązywania ostrzeżenia oraz dane jego nadawcy.

Będzie też mapa zagrożeń

Twórcy przewidzieli również mapę aktywnych ostrzeżeń. Użytkownicy mają dzięki niej łatwiej sprawdzić, gdzie aktualnie obowiązują komunikaty.

Aplikacja ma także przechowywać historię ostrzeżeń z ostatnich 48 godzin. Przewidziano również możliwość odsłuchania sygnałów ogłoszenia i odwołania alarmu.

W programie ma znaleźć się ponadto „Poradnik bezpieczeństwa" przygotowany przez MSWiA, MON i Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Co istotne, poradnik ma być dostępny także bez połączenia z internetem.

Bez konta i bez śledzenia bieżącej lokalizacji

Według informacji dotyczących aplikacji jej użytkowanie nie będzie wymagało zakładania konta.

Program nie ma również wymagać przekazywania bieżącej lokalizacji telefonu. Na serwery Komendy Głównej PSP mają trafiać jedynie dane potrzebne do obsługi powiadomień, w tym identyfikator push oraz lista wybranych przez użytkownika obszarów.

Aplikacja ma być bezpłatna i pozbawiona reklam.

To nie będzie drugi Alert RCB

Nowa aplikacja nie ma zastąpić funkcjonującego już Alertu RCB. Ma być kolejnym kanałem przekazywania informacji o zagrożeniach.

Państwo rozwija równolegle kilka sposobów ostrzegania mieszkańców. Są wśród nich tradycyjne syreny alarmowe, Alert RCB, nowa aplikacja SOiA, a także przygotowywany system Cell Broadcast.

Ten ostatni ma umożliwiać wysyłanie ostrzeżeń bezpośrednio na telefony znajdujące się na określonym obszarze. W przeciwieństwie do aplikacji nie będzie wymagał jej instalowania ani wysyłania klasycznych SMS-ów. Pełne uruchomienie Cell Broadcast w Polsce zaplanowano na drugą połowę 2027 roku.

Strażacy rozwijają cały system

Aplikacja jest tylko jednym z elementów większego systemu ostrzegania ludności rozwijanego przez Państwową Straż Pożarną.

Równolegle trwa integracja syren alarmowych. Jak informowało MSWiA, obecnie możliwe jest jednoczesne uruchomienie ponad 10 tys. syren. Celem jest objęcie jednym systemem 22 tys. istniejących urządzeń, a docelowo ponad 30 tys. syren w całym kraju.

Wcześniej PSP rozwijała także infrastrukturę SOiA w poszczególnych województwach. System ma umożliwiać szybsze przekazywanie mieszkańcom informacji o zagrożeniach i lepszą współpracę pomiędzy służbami oraz administracją.

Kiedy aplikacja trafi na telefony?

Na razie nie można jej jeszcze oficjalnie pobrać w Polsce. Program jest testowany, a jego prezentacja ma nastąpić w grudniu.

Zgodnie z aktualnymi zapowiedziami MSWiA aplikacja Systemu Ostrzegania i Alarmowania ma być dostępna dla mieszkańców jeszcze przed końcem 2026 roku.

Jeżeli termin zostanie dotrzymany, już wkrótce Polacy otrzymają kolejny sposób szybkiego otrzymywania informacji o zagrożeniach - tym razem bezpośrednio na ekran telefonu.

kz

eprasa.pl ed3571afd6

GMINA NIWISKA

Przeprowadzka i nowe centrum

Mieszkańcy Przyłęka mogą już korzystać z odnowionej małej sali i korytarza w miejscowej remizie OSP. Prace trwały miesiąc i zakończyły się 30 września. To jednak nie koniec zmian. Już wkrótce budynek, który przez lata służył przede wszystkim strażakom, otrzyma nową funkcję i nazwę. Wszystko zbiegnie się w czasie z ważnym jubileuszem miejscowej jednostki.

Remont małej sali oraz korytarza w remizie OSP Przyłęk został zrealizowany w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2026-2031 i Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi Przyłęk.

Miesiąc pracy i nowy wygląd

Prace rozpoczęły się pod koniec sierpnia i trwały dokładnie miesiąc. Jak podkreślają mieszkańcy, przy remoncie zaangażowało się wiele osób, dlatego po zakończeniu prac sołectwo podziękowało wszystkim, którzy znaleźli czas, aby pomóc.

W odnowionej przestrzeni pojawiły się m.in. nowe elementy wykończenia, oświetlenie oraz fototapety przedstawiające lokalne krajobrazy.

Jedna ze ścian została ozdobiona zdjęciem wykonanym z drona przez Patryka Maciejowskiego. Na kolejnej fototapecie znalazło się zdjęcie Buczyny o wschodzie słońca autorstwa Eweliny Harchut.

Jak podkreślają mieszkańcy, oba zdjęcia prezentują się w odnowionych pomieszczeniach bardzo dobrze.

Podziękowali tym, którzy pomagali

Przy remoncie nie zabrakło również strażaków z OSP Przyłęk oraz zawodników LKS Marmury Przyłęk. W pomoc angażowali się także mieszkańcy.

Szczególne podziękowania skierowano do Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Przyłęku. Panie i gospodarze przez cały miesiąc przygotowywali poczęstunek dla osób pracujących przy remoncie.

To właśnie takie zaangażowanie mieszkańców sprawiło, że prace udało się przeprowadzić sprawnie i w krótkim czasie.

Z remizy powstanie centrum mieszkańców

Zmiany w budynku nie zakończą się jednak na remoncie. Już wcześniej zapowiadano, że po przeprowadzce strażaków do nowego obiektu dotychczasowa remiza otrzyma nową nazwę.

Będzie to Centrum Integracji Mieszkańców w Przyłęku.

Zmiana ma podkreślić nową funkcję obiektu. Miejsce, które przez lata było przede wszystkim remizą, ma służyć szerzej lokalnej społeczności - jako przestrzeń spotkań i integracji mieszkańców.

Strażacy otrzymają nowy budynek

Powodem zmiany funkcji starej remizy jest powstanie nowego Magazynu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej w Przyłęku.

Budynek został już odebrany. Składa się z dwóch głównych części - magazynu z garażem oraz pomieszczenia kuchenno-sanitarnego. Obiekt zostanie przekazany OSP Przyłęk na zasadzie umowy użyczenia.

Jego oficjalne otwarcie zaplanowano na 7 listopada. Data nie jest przypadkowa. Tego samego dnia jednostka OSP Przyłęk będzie świętować wyjątkowy jubileusz.

OSP Przyłęk ma już 80 lat

W tym roku przypada 80-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyłęku. Jednostka została założona w 1946 roku.

Jubileuszowe uroczystości odbędą się w sobotę, 7 listopada.

Obchody rozpoczną się o godz. 13 mszą świętą jubileuszową w kaplicy pw. św. Stanisława Kostki w Przyłęku.

O godz. 14 zaplanowano oficjalne otwarcie Magazynu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej w Przyłęku, a następnie spotkanie okolicznościowe.

Tegoroczny jubileusz będzie więc dla druhów szczególny nie tylko ze względu na osiem dekad działalności jednostki. OSP Przyłęk rozpocznie również korzystanie z nowego obiektu, a dotychczasowa remiza zacznie pełnić nową rolę jako Centrum Integracji Mieszkańców.

Inwestycja ze wsparciem województwa

Remont małej sali i korytarza był możliwy dzięki dofinansowaniu przyznanemu w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2026-2031.

Projekt zgłoszony przez gminę Niwiska we współpracy z sołectwem Przyłęk znalazł się wysoko na liście rankingowej. Zajął 10. miejsce wśród ocenianych wniosków.

Całkowity koszt zadania wyniósł 44 tys. zł. 20 tys. zł stanowiło dofinansowanie z budżetu Województwa Podkarpackiego, a 24 tys. zł wkład własny gminy.

W ramach zadania wykonano m.in. prace związane z instalacją elektryczną i hydrauliką, zamontowano drzwi, odnowiono ściany, wykonano tynk dekoracyjny, zamontowano fototapety oraz nowe oświetlenie LED.

Dla Przyłęka to kolejna zmiana, która ma służyć mieszkańcom przez następne lata. Tym razem odnowiona remiza nie tylko zyskała nowy wygląd, ale już wkrótce zyska także nowe życie.

.

Kamil Ząbczyk



Teraz Przyłęk ma nie jeden, a dwa budynki do dyspozycji.

Zakres remontu był szeroki. W małej sali wymieniono płytki podłogowe, wykonano sufit podwieszany oraz nową instalację elektryczną. Przebudowano również otwory drzwiowe, zamontowano nowe drzwi aluminiowe, przeniesiono grzejnik i wykonano nowe przyłącza centralnego ogrzewania. Zarówno w sali, jak i na korytarzu odnowiono ściany, wykonano tynki dekoracyjne oraz malowanie. Całość uzupełniły fototapety i nowe oświetlenie LED



Fototapeta robi wrażenie.



Nowy garaż druhów.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Chętni na odbiór śmieci

Gmina Majdan Królewski otworzyła oferty w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w latach 2027-2028. Do postępowania zgłosiły się trzy firmy. Najtańszą ofertę ponownie złożył Bioselect z Rakowa, który obecnie obsługuje mieszkańców gminy.

W poniedziałek, 26 października, otwarto oferty złożone w przetargu na zadanie „Odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu gminy Majdan Królewski".

Samorząd chce wyłonić firmę, która przez dwa lata - od 1 stycznia 2027 roku do 31 grudnia 2028 roku - będzie odbierać odpady od mieszkańców oraz zajmować się ich zagospodarowaniem.

W postępowaniu swoje oferty przedstawiły trzy firmy.

Najniższą cenę zaproponowała Bioselect Sp. z o.o. z Rakowa - 2 450 719,80 zł brutto.

Kolejna oferta należy do Zakładu Komunalnego w Sokołowie Małopolskim Sp. z o.o. i wynosi 2 656 966,32 zł.

Najdroższą propozycję złożyła natomiast ZITOK Sp. z o.o. z Woliny - 2 807 913,60 zł.

Gmina poinformowała, że na realizację całego zadania planowała przeznaczyć 2 458 407,02 zł brutto. Oznacza to, że najtańsza oferta jest tylko o około 7,3 tys. zł wyższa od kwoty zabezpieczonej przez samorząd.

Wszystko wskazuje na pozostanie obecnej firmy

Na tym etapie nie można jeszcze oficjalnie przesądzić, kto otrzyma zamówienie. Postępowanie musi zostać rozstrzygnięte zgodnie z określonymi w przetargu kryteriami.

Największe znaczenie ma cena - można za nią otrzymać maksymalnie 60 punktów. Kolejne 30 punktów przyznawane będzie za czas reakcji na reklamację mieszkańca. Najwyżej oceniona zostanie deklaracja usunięcia zgłoszonego problemu w ciągu maksymalnie 10 godzin.

Ostatnie 10 punktów można zdobyć za wykorzystanie pojazdów spełniających wysokie normy emisji spalin. Liczyć się będzie liczba samochodów spełniających co najmniej normę EURO VI.

Mimo to już teraz widać, że Bioselect znajduje się w bardzo dobrej sytuacji. Firma z Rakowa nie tylko przedstawiła najtańszą ofertę, ale jest również obecnym wykonawcą usługi w gminie.

Bioselect odbiera odpady już teraz

Spółka z Rakowa została wybrana w poprzednim postępowaniu i w 2026 roku odpowiada za odbiór oraz zagospodarowanie odpadów z terenu gminy Majdan Królewski.

W poprzednim przetargu również startowały trzy firmy. Bioselect zaoferował wówczas 1 126 333,08 zł, podczas gdy oferta firmy Zbiórka i Transport Odpadów Komunalnych Józefa Hausnera z Woliny wynosiła 1 168 290 zł, a Zakładu Komunalnego w Sokołowie Małopolskim - 1 186 845,48 zł.

Samorząd pierwotnie zabezpieczył na realizację zadania 1 033 079,18 zł, ale zdecydował się na wybór najkorzystniejszej oferty.

Co obejmuje nowe zamówienie?

Przyszły wykonawca będzie odbierał odpady komunalne z nieruchomości zamieszkanych na terenie całej gminy. Do jego obowiązków należeć będzie również odbiór i zagospodarowanie odpadów zgromadzonych w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Umowa ma obowiązywać przez pełne dwa lata - od początku 2027 do końca 2028 roku.

Na razie nie wiadomo natomiast, czy zmienią się opłaty ponoszone przez mieszkańców.

Czy mieszkańcy zapłacą więcej?

W 2026 roku Gmina Majdan Królewski nie podnosiła stawek za odbiór odpadów. Obecnie mieszkańcy płacą 15,50 zł miesięcznie od osoby w gospodarstwach liczących do pięciu osób.

W przypadku gospodarstw większych niż pięcioosobowe za każdą kolejną osobę obowiązuje opłata w wysokości 1 zł miesięcznie. Jeżeli gospodarstwo nie posiada kompostownika, stawka jest wyższa o 3 zł od osoby miesięcznie.

Czy te kwoty pozostaną na tym samym poziomie w 2027 roku? Tego na razie nie wiadomo. Będzie to zależało m.in. od ostatecznego kosztu usługi oraz decyzji samorządu.

Jedno jest natomiast już jasne - trzy firmy chcą przez najbliższe dwa lata odbierać odpady od mieszkańców gminy, a obecny wykonawca ponownie zaoferował najniższą cenę. **kz**

eprasa.pl ed3571afd6

KOLBUSZOWA

Bobry do odstrzału?

Stowarzyszenie „Nasz Bóbr" sprzeciwia się działaniom, o które - jak twierdzi - wystąpiło Nadleśnictwo Kolbuszowa. Organizacja informuje, że leśnicy mieli zwrócić się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie o zgodę na odstrzał 10 bobrów, odłów kolejnych 30 oraz niszczenie ich tam.

Stowarzyszenie przeprowadziło własne oględziny wskazanych miejsc i kwestionuje przedstawiane przez nadleśnictwo uzasadnienie.

Sprawę opisujemy na podstawie stanowiska Stowarzyszenia „Nasz Bóbr". O stanowisko Nadleśnictwa Kolbuszowa zwróciliśmy się do jego przedstawicieli. Czekamy na odpowiedź.

Chcą odstrzału i odłowu bobrów?

Według informacji przekazanych przez Stowarzyszenie „Nasz Bóbr", Nadleśnictwo Kolbuszowa skierowało do RDOŚ w Rzeszowie wniosek dotyczący bobrów występujących na terenie sześciu leśnictw: Świerczów, Nowa Wieś, Kamień, Podwolskie, Lipnica i Wilcza Wola.

Jak twierdzi organizacja, wniosek ma obejmować zgodę na odstrzał redukcyjny 10 bobrów, umyślne chwytanie 30 osobników oraz niszczenie tam.

Stowarzyszenie sprzeciwia się takim działaniom i już na początku swojego stanowiska stawia sprawę bardzo ostro.

- Nadleśnictwo Kolbuszowa nie chce bobrów! Chcą strzelać, wyłapywać i niszczyć tamy

Według organizacji powodem złożenia wniosku mają być szkody określane jako „poważne szkody w gospodarce leśnej", a także problemy związane z drogami i mostami.

Stowarzyszenie zrobiło własne oględziny

„Nasz Bóbr" twierdzi, że przedstawiciele organizacji sami pojawili się w miejscach wskazywanych jako problematyczne.

Według stowarzyszenia przeprowadzona wizja lokalna nie wykazała zniszczeń ani podtopień infrastruktury drogowej czy mostowej.

Organizacja kwestionuje również argument dotyczący utrudniania gospodarki leśnej przez bobry. Jak wskazuje, w miejscach, gdzie zwierzęta miały powodować problemy, prowadzone są normalne prace gospodarcze.

Jako przykład podaje leśnictwo Świerczów, gdzie - według stowarzyszenia - prowadzone są zręby zupełne na dużych powierzchniach.

„Środowiskowy sabotaż"

Jednym z głównych argumentów „Naszego Bobra" jest znaczenie bobrów dla zatrzymywania wody.

Stowarzyszenie zwraca uwagę, że wskazane lokalizacje znajdują się - według jego oceny - w strefie umiarkowanego zagrożenia suszą. Tamy tworzone przez bobry zatrzymują wodę, tworząc naturalne zbiorniki i mokradła.

Dlatego organizacja uważa, że ich niszczenie może przynieść odwrotny skutek od zamierzonego.

- Tamy bobrowe to darmowa, naturalna mała retencja, która ratuje okoliczne lasy. Niszczenie tam w tym regionie to środowiskowy sabotaż, który pogłębi deficyt wody!

Stowarzyszenie podkreśla również, że bobry, choć mogą powodować lokalne szkody, pełnią istotną funkcję w środowisku.

Co z 30 bobrami?

Szczególne zastrzeżenia organizacji budzi pomysł odłowienia 30 zwierząt i przeniesienia ich w inne miejsca.

Według „Naszego Bobra" wskazane przez nadleśnictwo lokalizacje nie są odpowiednie do przyjęcia takiej liczby zwierząt. Stowarzyszenie twierdzi, że biologicznie mogą pomieścić najwyżej dwie rodziny bobrów.

Organizacja wskazuje także na problemy z samymi miejscami planowanego przesiedlenia. Jeden ze wskazanych zbiorników ma wysychać, a inny znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie lasu, z którego bobry miałyby zostać usunięte.

Zdaniem stowarzyszenia może to oznaczać, że zwierzęta wrócą na swoje wcześniejsze tereny albo będą musiały walczyć o nowe terytoria.

- Efekt? Zwierzęta natychmiast wróciłyby na stare miejsce albo zginęły w krwawych walkach o terytorium.



Fot. Archiwum Korso/internet

Chcą odstrzału i odłowu bobrów? Jest stanowisko stowarzyszenia.

Organizacja złożyła stanowisko do RDOŚ

„Nasz Bóbr" informuje, że jako strona postępowania skierował do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie swoje stanowisko dotyczące planowanych działań.

Stowarzyszenie apeluje, aby zamiast odstrzału czy odłowu pozostawić zwierzęta na miejscu i uwzględnić ich znaczenie dla retencji wody.

Organizacja podnosi przy tym argument dotyczący skali działalności bobrów w porównaniu z gospodarką leśną.

- Szczególnie że w porównaniu z setkami tysięcy metrów sześciennych wycinanych przez nadleśnictwo, parę drzew zgryzionych przez bobry to nie jest duża cena za retencję wody.

To jednak stanowisko jednej ze stron sprawy. O tym, czy rzeczywiście występują przesłanki do zastosowania wskazanych we wniosku działań, zdecydują właściwe organy.

Czekamy na stanowisko Nadleśnictwa

W związku z mocnymi zarzutami przedstawionymi przez Stowarzyszenie „Nasz Bóbr" zwróciliśmy się do Nadleśnictwa Kolbuszowa z prośbą o odniesienie się do sprawy.

Zapytaliśmy m.in. o to, czy rzeczywiście skierowano do RDOŚ wniosek dotyczący odstrzału i odłowu bobrów, jakie szkody miały być podstawą takiego wniosku oraz jakie lokalizacje zostały nim objęte.

Czekamy na odpowiedź nadleśnictwa. Po jej otrzymaniu przedstawimy również stanowisko drugiej strony w osobnym materiale.

Kamil Ząbczyk

81 szkód na Podkarpaciu

Bobry dają się we znaki mieszkańcom Podkarpacia. Jak przekazał nam Łukasz Lis, rzecznik RDOŚ w Rzeszowie, w 2026 roku w całym województwie odnotowano 81 szkód spowodowanych przez te zwierzęta. Nie ominęły one również powiatu kolbuszowskiego.

W gminie Kolbuszowa zgłoszono trzy szkody o łącznej wartości 4400 zł. W Widełce i Weryni bobry uszkadzały drzewka i powodowały ubytki mas ziemnych. Jedną szkodę odnotowano także w gminie Niwiska, gdzie straty oszacowano na kilkaset złotych.

KOLBUSZOWA

Szefowa skansenu nagrodzona

Katarzyna Dypa, dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, została uhonorowana statuetką „Serce Oddane Turystyce". Wyróżnienie wręczono podczas V Podkarpackiego Forum Turystyki, które 23 października odbyło się w Łańcucie.

Statuetka „Serce Oddane Turystyce" jest przyznawana osobom, które swoją pracą, pasją i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju turystyki oraz promocji Podkarpacia. Wśród laureatów znajdują się przedstawiciele samorządów, lokalnych społeczności, organizacji turystycznych i instytucji działających na rzecz promocji regionu.

W przypadku Katarzyny Dypy wyróżnienie związane jest z jej działalnością na rzecz Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej oraz promocją lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Kolbuszowski skansen od lat jest jednym z ważnych punktów na turystycznej mapie Podkarpacia. Organizowane tam wydarzenia, zajęcia edukacyjne i inicjatywy związane z kulturą Lasowiaków i Rzeszowiaków przyciągają mieszkańców regionu oraz turystów.

Od lat związana ze skansenem

Katarzyna Dypa z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej związana jest od 2007 roku. Zanim objęła stanowisko dyrektora, przez lata pracowała w Dziale Upowszechniania i Promocji, którego kierownikiem została w 2014 roku.

W swojej pracy zajmowała się m.in. promocją muzeum, edukacją regionalną i rozwijaniem sposobów prezentowania jego zbiorów. Współtworzyła również nowoczesną identyfikację wizualną instytucji, która została doceniona w ogólnopolskim przeglądzie „Muzeum Widzialne".

Wśród rozwijanych przez nią przedsięwzięć znalazły się także system audioprzewodników oraz programy edukacyjne prowadzone w Ośrodku Edukacji Regionalnej „Dawna szkoła".

Dyrektorem od 2023 roku

Pod koniec 2022 roku Katarzyna Dypa wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Oficjalnie objęła funkcję 3 stycznia 2023 roku, zastępując Jacka Bardana, który przeszedł na emeryturę.

Jej związki z muzeum nie ograniczały się jednak wyłącznie do pracy zawodowej. Przez kilkanaście lat poznawała funkcjonowanie placówki od środka, zajmując się m.in. jej promocją i działalnością edukacyjną.

W styczniu 2026 roku Zarząd Województwa Podkarpackiego zdecydował o przedłużeniu jej kadencji. Katarzyna Dypa będzie kierować muzeum przez kolejne siedem lat, do 2033 roku.

Statuetka przyznawana od 2022 roku

Nagroda „Serce Oddane Turystyce" została ustanowiona w 2022 roku. Po raz pierwszy wręczono ją podczas gali finałowej konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Podkarpackiego.

Obecnie statuetki są wręczane podczas kolejnych edycji Podkarpackiego Forum Turystyki. Wyróżnienie ma podkreślać nie tylko efekty pracy związanej z turystyką, ale również osobiste zaangażowanie osób, które promują swoje miejscowości, region i jego dziedzictwo.

Tegoroczne wyróżnienie dla Katarzyny Dypy jest więc kolejnym docenieniem pracy związanej z kolbuszowskim skansenem i promocją kultury regionu.

kz

KOLBUSZOWA

Czasowo zamknięta

Część sektora rzeszowskiego skansenu w Kolbuszowej będzie od 2 listopada zamknięta z powodu prac na planie filmowym. Zwiedzanie tej części wymaga wcześniejszego umówienia spaceru z przewodnikiem.

Powodem są intensywne prace budowlane na planie filmowym. Spacer po tej części jest możliwy tylko z przewodnikiem, po wcześniejszym umówieniu pod numerem 669 001 223.

W związku z ograniczeniem wszystkim zwiedzającym zaproponowano bilety ulgowe. Na spacery dostępne są sektor Lasowiaków oraz leśnictwo.

Z nieoficjalnych informacji, do których dotarliśmy, wynika, że prowadzone obecnie przygotowania mogą mieć związek z czwartym sezonem „1670", czyli hitowego serialu Netflixa.

Na razie nie jest to jednak informacja oficjalnie potwierdzona przez producentów ani przez skansen.

Na taki scenariusz wskazuje między innymi miejsce prowadzonych prac. Sektor rzeszowski był już wykorzystywany przy realizacji zdjęć do serialu i to właśnie tamtejsza zabudowa odgrywała rolę serialowej Adamczychy.

Wszystko wskazuje na to, że kolbuszowski skansen po raz kolejny stanie się planem jednej z najgłośniejszych polskich produkcji ostatnich lat.

kz

Było głośno

We wtorek, 3 listopada, w godzinach od 8:00 do 10:00 na terenie skansenu przy ul. Wolskiej 36 przeprowadzone zostały próby pirotechniczne.

Za działania odpowiadała firma Akson Studio Sp. z o.o. Próby były związane z przygotowywaną produkcją serialową.

W ramach prac były kontrolowane wybuchy efektowe. Wykorzystane zostały specjalistyczne armatki powodujące rozbryzg ziemi. Za bezpieczeństwo odpowiadali wykwalifikowani pirotechnicy, a działania zabezpieczali strażacy.

eprasa.pl ed3571afd6

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA KOLBUSZOWA

Na łonie natury

Mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego i okolic już w przyszłym roku mogą zyskać kolejne miejsce do wypoczynku na łonie natury. Nadleśnictwo Głogów rozpoczyna następny etap zagospodarowania obiektu turystyczno-edukacyjnego w Leśnictwie Kłapówka.

W czwartek, 29 października, nadleśniczy Nadleśnictwa Głogów Ireneusz Żelazny podpisał z przedstawicielem firmy Irritech umowę dotyczącą wykonania elementów drewnianej infrastruktury turystycznej.

Będzie można rozpalić ognisko

Jak informują leśnicy, inwestycja jest kolejnym etapem zagospodarowania już istniejącego obiektu. Jednym z planów jest udostępnienie go w przyszłym roku mieszkańcom również jako miejsca przeznaczonego do rozpalania ognia.

Oznacza to, że osoby odwiedzające ten fragment lasu będą mogły korzystać z przygotowanej infrastruktury w sposób bardziej uporządkowany i bezpieczny.

Na razie nadleśnictwo nie podało szczegółowej listy wszystkich elementów, które powstaną w ramach podpisanej umowy. Wiadomo jednak, że będą to drewniane elementy infrastruktury turystycznej.

Leśnicy przygotowują teren na przyszły sezon

Choć jesienią ruch turystyczny w lasach jest zazwyczaj mniejszy, prace przy infrastrukturze nie ustają. Nadleśnictwo prowadzi kolejne zadania związane z utrzymaniem istniejących obiektów oraz przygotowuje dokumentację przedsięwzięć zaplanowanych na przyszły rok.

- Zależy nam przede wszystkim na tym, aby infrastruktura turystyczna i edukacyjna na terenie Nadleśnictwa Głogów była funkcjonalna, spójna, bezpieczna i właściwie dostosowana do potrzeb osób korzystających z lasu - podkreślają leśnicy.

Istotne jest również takie przygotowanie miejsc wypoczynku, aby ruch turystyczny odbywał się w wyznaczonych i odpowiednio zagospodarowanych przestrzeniach.

Miejsce w powiecie kolbuszowskim

Leśnictwo Kłapówka obejmuje tereny leśne w rejonie miejscowości Kłapówka, znajdującej się w gminie Kolbuszowa. To właśnie tutaj znajduje się



Fot. Nadleśnictwo Głogów

Leśnictwo Kłapówka. Będzie nowe miejsce wypoczynku.

rozwijany przez Nadleśnictwo Głogów obiekt turystyczno-edukacyjny.

Samo nadleśnictwo ma swoją siedzibę w Głogowie Małopolskim, natomiast biuro Leśnictwa Kłapówka znajduje się w Weryni. Dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego oznacza to, że rozwijana infrastruktura będzie dostępna praktycznie na miejscu - bez konieczności wyjazdu w bardziej odległe części regionu.

Wypoczynek z poszanowaniem przyrody

Leśnicy podkreślają, że rozwój infrastruktury turystycznej ma służyć nie tylko wygodzie odwiedzających, ale także uporządkowaniu ruchu w lesie.

Przygotowanie konkretnych miejsc do wypoczynku i rozpalania ognia ma ograniczać ryzyko powstawania przypadkowych miejsc biwakowych oraz niekontrolowanego używania ognia w lesie. Jednocześnie pozwala kierować ruch turystyczny w miejsca, które zostały do tego odpowiednio przygotowane.

Nowa infrastruktura ma być gotowa w ramach kolejnego etapu zagospodarowania obiektu, a leśnicy planują udostępnić miejsce mieszkańcom już w przyszłym roku.

kz

Z PODKARPACIA

Przygotowania do zimy

Podkarpackie służby i samorządy przygotowują się do sezonu zimowego 2026/2027. Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego przeanalizował stan przygotowań m.in. dróg, kolei, energetyki, szkół i systemu pomocy dla osób najbardziej narażonych na wychłodzenie.

Podczas posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego przedstawiciele służb, inspekcji i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo przedstawili stan przygotowań do nadchodzącej zimy.

- Chcę z całą stanowczością podkreślić, że jako województwo jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do sezonu zimowego, ale musimy zawsze pamiętać, że zdarzają się trudne warunki i anomalie pogodowe - powiedziała wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul.

Wojewoda wydała również szereg rekomendacji. Dotyczą one m.in. sprawności sprzętu ratowniczego, wymiany informacji pomiędzy służbami, bezpieczeństwa na drogach i kolei oraz ochrony infrastruktury energetycznej.

Drogi pod szczególnym nadzorem

Zima oznacza przede wszystkim większe ryzyko utrudnień na drogach. Zarządcy tras mają zwracać szczególną uwagę na miejsca, w których mogą wystąpić oblodzenia, zamiecie śnieżne czy intensywne opady.

Zalecono koordynację zimowego utrzymania dróg, właściwe oznakowanie oraz kontrolowanie stanu ogumienia pojazdów. Służby mają również sprawdzać, czy kierowcy korzystający z odcinków wymagających dodatkowego wyposażenia posiadają łańcuchy antypoślizgowe.

Szczególną uwagę mają przyciągać również przejazdy kolejowe i miejsca, w których infrastruktura drogowa i kolejowa może być szczególnie podatna na skutki mrozu, silnego wiatru czy opadów.

Strażacy przypomną o czadzie

Zima to nie tylko śnieg i oblodzone drogi. Wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego rośnie również ryzyko pożarów oraz zatruć tlenkiem węgla.

Dlatego Państwowa Straż Pożarna ma prowadzić działania edukacyjne dotyczące bezpiecznego ogrzewania budynków i zagrożeń związanych z czadem.

Kontrole i działania profilaktyczne zaplanowano również w budynkach. Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego ma zwracać uwagę m.in. na stan obiektów oraz kwestie związane z rozpoczęciem sezonu grzewczego.

Szczególna troska o szkoły

Zimowe warunki mogą być problemem również dla placówek oświatowych. Podkarpacka Kurator Oświaty otrzymała rekomendacje dotyczące reagowania na awarie systemów grzewczych oraz zapewnienia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży.

Kontrolowana ma być także odpowiednia temperatura w szkołach, przedszkolach i innych miejscach, w których przebywają dzieci.

Chodzi nie tylko o sam pobyt w placówce, ale również bezpieczeństwo uczniów w drodze do szkoły i podczas powrotów do domu.

Pomoc dla osób zagrożonych wychłodzeniem

Jednym z najważniejszych elementów przygotowań jest pomoc osobom szczególnie narażonym na skutki niskich temperatur.

Na Podkarpaciu funkcjonuje obecnie 26 placówek zapewniających tymczasowe schronienie osobom w kryzysie bezdomności. To 19 schronisk, pięć noclegowni i dwie ogrzewalnie.

Łącznie placówki dysponują 790 miejscami. W razie potrzeby mogą przyjąć dodatkowo 151 osób, co daje potencjalnie 941 miejsc.

Pomoc uzupełniają jadłodajnie, kuchnie dla ubogich oraz punkty wydawania posiłków prowadzone przez organizacje pozarządowe.

Policjanci mają natomiast częściej kontrolować miejsca, w których mogą przebywać osoby narażone na wychłodzenie.

W górach również trzeba uważać

Zima to także większe zagrożenia w Bieszczadach. Bieszczadzka Grupa GOPR ma przekazywać do Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego informacje o dużych opadach śniegu, zagrożeniu lawinowym oraz prowadzonych działaniach ratowniczych.

Ratownicy mają również wspierać Państwowe Ratownictwo Medyczne w dotarciu do osób potrzebujących pomocy w trudno dostępnych miejscach.

Ubiegła zima dała się we znaki

Tegoroczne przygotowania mają szczególne znaczenie także dlatego, że sezon 2025/2026 był wyjątkowo wymagający.

Na poziomie powiatu kolbuszowskiego na zimowe utrzymanie dróg wydano około 1,4 mln zł. To ponad dwa razy więcej niż w sezonie 2024/2025, kiedy było to około 600 tys. zł.

Jak mówiła nam wcześniej Lucyna Guściora, mimo znacznie większej skali wydatków drogi były dobrze utrzymywane.

- Zima była długa i intensywna, dlatego koszty są dużo wyższe - podkreślała.

- Drogi były bardzo dobrze utrzymane przez wykonawców. W porównaniu do ubiegłych lat mieliśmy nieliczne zgłoszenia - dodawała.

Na Podkarpaciu zużyto 38 tys. ton soli

Jeszcze większą skalę ubiegłorocznej zimy widać na drogach krajowych.

GDDKiA na Podkarpaciu odpowiada za około 901 km dróg, czyli ponad 13,6 mln mkw. powierzchni. W sezonie 2025/2026 prace związane z zimowym utrzymaniem prowadzone były przez całą dobę.

Na podkarpackich drogach zużyto około 38 tys. ton soli. Dla porównania, rok wcześniej było to około 18 tys. ton.

Najtrudniejszy okazał się początek stycznia. Między 2 a 8 stycznia zużyto łącznie 8,5 tys. ton soli, a podczas jednej doby było to aż 2,8 tys. ton.

Sprzęt również pracował niemal bez przerwy. Od listopada do marca na drogi wyjeżdżał ponad 8 tys. razy. Sam styczeń przyniósł 4661 wyjazdów, a podczas szczególnie trudnej nocy z 11 na 12 stycznia odnotowano 377 interwencji.

Do dyspozycji drogowców było m.in. 137 pługosolarek, 12 pługów wirnikowych, 18 ładowarek i dziewięć równiarek.

Energetyka ma uniknąć powtórki

Jednym z najważniejszych wniosków po poprzednim sezonie są również problemy z dostawami energii elektrycznej.

Wojewoda podkreśliła, że operatorzy systemów dystrybucyjnych kupili dodatkowy sprzęt i przeprowadzili inwestycje, które mają poprawić odporność infrastruktury.

- Robimy wszystko, żeby sytuacja z listopada ubiegłego roku się nie powtórzyła, jeśli chodzi o utrudnienia, z którymi województwo musiało się zmierzyć, czyli długi okres, w którym występował brak prądu - zaznaczyła Teresa Kubas-Hul.

Tegoroczny sezon zimowy ma więc być dla służb nie tylko kolejnym okresem wzmożonej pracy, ale również sprawdzianem tego, czy wnioski wyciągnięte z ubiegłorocznych problemów przełożą się na sprawniejsze działanie. **kz**

eprasa.pl ed3571afd6

Szpitale naprawdę będą zamykane

Problemy finansowe szpitali powiatowych na Podkarpaciu coraz mocniej wybrzmiewają również na forum ogólnopolskim. Po środowej konferencji samorządowców w Sanoku, podczas której starostowie alarmowali o rosnących stratach placówek i nieuregulowanych przez NFZ nadwykonaniach, głos w tej sprawie zabrał poseł Zbigniew Chmielowiec. Parlamentarzysta poparł apel samorządowców i zażądał od rządu konkretnych działań.



Problemy finansowe szpitali powiatowych na Podkarpaciu coraz mocniej wybrzmiewają również na forum ogólnopolskim.

W środę, 21 października, w Sanoku spotkali się przedstawiciele samorządów z Podkarpacia, którzy mówili o coraz trudniejszej sytuacji finansowej szpitali powiatowych. Wśród nich był starosta kolbuszowski Józef Kardyś.

Samorządowcy wskazywali, że lecznice mierzą się jednocześnie z rosnącymi kosztami działalności, wysokimi wydatkami na wynagrodzenia oraz problemem niezapłaconych przez Narodowy Fundusz Zdrowia nadwykonań.

Skala problemu jest poważna. W powiecie brzozowskim przewidywana strata szpitala na koniec roku ma sięgnąć niemal 20 mln zł. W Nisku po dziewięciu miesiącach strata przekroczyła 11 mln zł, a w powiecie dębickim nieopłacone przez NFZ nadwykonania sięgają blisko 11 mln zł.

Starosta kolbuszowski: „To jest masakra"

Podczas konferencji w Sanoku mocno wybrzmiały słowa Józefa Kardysia. Starosta zwracał uwagę przede wszystkim na koszty wynagrodzeń.

Jak mówił, w niektórych szpitalach powiatowych na płace przeznaczane jest ponad 90 proc. przychodów uzyskiwanych z NFZ. W jego ocenie przy takim poziomie wydatków na wynagrodzenia placówkom pozostaje zbyt mało pieniędzy na pozostałe potrzeby.

Kardyś krytykował również sposób finansowania podwyżek wynagrodzeń w ochronie zdrowia. Wskazywał, że kolejne obowiązkowe wzrosty płac zwiększają obciążenia szpitali, podczas gdy dodatkowe koszty muszą być pokrywane przez samorządy.

Starosta ostrzegał, że jeżeli sytuacja się nie zmieni, część szpitali może nie być w stanie dalej funkcjonować.

Teraz głos zabrał poseł

Do tych argumentów odniósł się Zbigniew Chmielowiec. Poseł w swoim oświadczeniu poselskim poparł stanowisko przedstawione przez podkarpackich samorządowców i zaapelował o podjęcie działań przez rząd.

Parlamentarzysta zwrócił uwagę, że problem nie dotyczy wyłącznie samych placówek medycznych. W jego ocenie kryzys finansowy szpitali może przełożyć się również na sytuację powiatów, które jako organy prowadzące są zmuszone angażować własne środki w utrzymanie lecznic. - Szpitale naprawdę będą zamykane - alarmował Zbigniew Chmielowiec.

Poseł podkreślał, że samorządowcy z Podkarpacia podczas spotkania w Sanoku przedstawili poważne ostrzeżenia dotyczące przyszłości szpitali powiatowych. - Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której placówki medyczne zamiast leczyć pacjentów, będą walczyć o przetrwanie - przekazał.

Czego domaga się poseł?

Zbigniew Chmielowiec zapowiedział poparcie dla postulatów przedstawionych przez samorządowców. W swoim oświadczeniu wskazał na trzy najważniejsze kwestie.

Pierwszą jest terminowe regulowanie przez NFZ należności za wykonane świadczenia. Drugą - utworzenie funduszu restrukturyzacyjnego dla szpitali. Trzecią ma być realne wsparcie finansowe dla powiatów, które prowadzą placówki medyczne. - W moim oświadczeniu poselskim wspieram apel samorządowców i domagam się od rządu konkretnych działań - zaznaczył poseł.

Chmielowiec wskazał również, że szpitale powinny przede wszystkim koncentrować się na leczeniu pacjentów, a nie na ciągłej walce o zabezpieczenie środków na bieżące funkcjonowanie. - Szpitale mają leczyć, a nie walczyć o przetrwanie - podkreślił.

Problem, który dotyczy również powiatu kolbuszowskiego

Dyskusja o finansowaniu szpitali ma znaczenie także dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. To właśnie powiat jest organem prowadzącym miejscowy szpital, a jego sytuacja finansowa jest częścią szerszego problemu, z którym mierzą się lecznice powiatowe w całym kraju.

Podczas konferencji w Sanoku Józef Kardyś mówił, że samorządy mają coraz mniej możliwości dokładania pieniędzy do szpitali. Powiaty muszą jednocześnie finansować inne zadania, m.in. oświatę, drogi i pozostałe obowiązki ustawowe.

Dlatego samorządowcy domagają się nie tylko wypłaty zaległych pieniędzy z NFZ, ale również stworzenia systemowego rozwiązania, które pozwoli szpitalom wyjść z obecnego kryzysu.

„Nie możemy dopuścić do zamykania szpitali"

Stanowisko posła Zbigniewa Chmielowca pokazuje, że temat, który podczas konferencji w Sanoku przedstawiali samorządowcy, trafił również na poziom parlamentarny.

Problem pozostaje jednak nierozwiązany. Szpitale nadal czekają na pieniądze za wykonane świadczenia, a samorządy wskazują na rosnące koszty ich utrzymania.

Jeżeli nie pojawi się dodatkowe finansowanie i rozwiązania pozwalające placówkom ograniczyć narastające straty, ostrzeżenia samorządowców o problemach z utrzymaniem części szpitali mogą stać się rzeczywistością.

Dla mieszkańców Podkarpacia nie jest to wyłącznie problem finansowy. Za liczbami i milionowymi stratami stoją bowiem konkretne placówki, lekarze, pielęgniarki i przede wszystkim pacjenci, którzy potrzebują dostępu do leczenia blisko swojego miejsca zamieszkania.

Bartosz Posłuszny

Duża zmiana w Cmolasie

Od 27 października Gminna Biblioteka Publiczna w Cmolasie ma nową dyrektor. Stanowisko objęła Krystyna Haptaś, bibliotekarka z ponad 25-letnim doświadczeniem zawodowym.

Nowa dyrektor jest absolwentką Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie ukończyła pięcioletnie studia magisterskie na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna. Przez ponad dwie dekady związana była z Miejską Biblioteką Publiczną Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu.

W mieleckiej bibliotece pracowała zarówno w filiach, jak i w głównej siedzibie. Dzięki temu poznała różne obszary działalności bibliotecznej - od codziennej pracy z czytelnikami po organizację wydarzeń związanych z książką i kulturą.

Krystyna Haptaś angażowała się również w przedsięwzięcia promujące czytelnictwo i lokalną kulturę. Była pomysłodawczynią i współorganizatorką I Regionalnych Targów Książki w Mielcu, w których uczestniczyło 33 wystawców z trzech województw. Współorganizowała także wydarzenia kulturalne, w tym pokaz mody z okresu PRL przygotowany w ramach Nocy Muzeów w Muzeum Regionalnym w Mielcu.

Jak podkreśla wójt gminy Cmolas Bernadetta Wolak-Posłuszny, przed nową dyrektor stoi teraz zadanie dalszego rozwijania biblioteki i jej oferty dla mieszkańców. - Niech Biblioteka w Cmolasie będzie miejscem, do którego chętnie się wraca - po dobrą książkę, inspirację i spotkanie z kulturą - napisała wójt.

Bernadetta Wolak-Posłuszny życzyła nowej dyrektor powodzenia w nowej roli, wielu pomysłów oraz satysfakcji z pracy na rzecz mieszkańców gminy. - Serdecznie witamy i życzymy wielu sukcesów - przekazała wójt.

Prywatnie Krystyna Haptaś interesuje się modą, krawiectwem, zdrową kuchnią i ziołolecznictwem. Ceni również dobrą książkę oraz czas spędzany z rodziną.

Zmiana na stanowisku dyrektora oznacza również zakończenie pewnego etapu w historii cmolaskiej biblioteki. Dotychczasowa dyrektor, Joanna Magda-Chlebowska, złożyła rezygnację z pełnionej funkcji.

Wójt podziękowała jej za dotychczasową pracę i zaangażowanie w działalność biblioteki. - Dziękuję za pracę, zaangażowanie i wkład w działalność Gminnej Biblioteki Publicznej w Cmolasie. Życzę Pani Joannie pomyślności, wielu sukcesów oraz satysfakcji z realizacji kolejnych planów, zarówno zawodowych, jak i osobistych - przekazała Bernadetta Wolak-Posłuszny.


Fot. Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas
Od 27 października Gminna Biblioteka Publiczna w Cmolasie ma nową dyrektor.

Nowa dyrektor rozpoczyna pracę w momencie, gdy biblioteki coraz częściej pełnią nie tylko funkcję miejsc, w których wypożycza się książki, ale również lokalnych centrów kultury i spotkań. Doświadczenie Krystyny Haptaś związane z organizacją wydarzeń i promocją czytelnictwa może być więc ważnym elementem dalszego rozwoju biblioteki w Cmolasie.

bp

eprasa.pl ed3571afd6

Danuta Tylutka pożegnana podczas sesji

Podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, która odbyła się 28 października, oficjalnie podziękowano Danucie Tylutkiej za pełnienie funkcji sołtysa Zarębek. Burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk oraz przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc podkreślili jej zaangażowanie i pracę na rzecz mieszkańców sołectwa.

Danuta Tylutka otrzymała kwiaty oraz okolicznościową grawerkę, które były wyrazem uznania za poświęcony czas, zaangażowanie i działalność na rzecz lokalnej społeczności.

Zrezygnowała z funkcji sołtysa



Podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, która odbyła się 28 października, oficjalnie podziękowano Danucie Tylutkiej za pełnienie funkcji sołtysa Zarębek.

Przypomnijmy, że Danuta Tylutka 16 października złożyła w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej rezygnację z pełnienia funkcji sołtysa Zarębek. Jak wynikało z przekazanych wówczas informacji, powodem decyzji były problemy zdrowotne, które uniemożliwiały jej dalsze wykonywanie obowiązków.

Jej rezygnacja oznacza, że mieszkańców Zarębek czekają wybory nowego sołtysa.

„Dziękuję za życzliwość i wsparcie"

Podczas sesji głos zabrała również sama Danuta Tylutka. Podziękowała burmistrzowi, radnym oraz wszystkim osobom, z którymi miała okazję współpracować podczas pełnienia funkcji sołtysa.

W swoim wystąpieniu podkreśliła znaczenie wspólnej pracy na rzecz mieszkańców Zarębek, a także podziękowała za okazywaną jej życzliwość i wsparcie.

Spotkanie podczas sesji było symbolicznym zakończeniem jej pracy w roli sołtysa. Po latach pełnienia tej funkcji Danuta Tylutka żegna się z samorządową działalnością na rzecz sołectwa, pozostawiając za sobą okres pracy i współpracy z mieszkańcami Zarębek oraz władzami gminy.

bp

Z Kolbuszowej na Jasną Górę

Wszystko zaczęło się od jednego wystąpienia podczas sesji Rady Miejskiej. Dziś zawierzenie mieszkańców gminy Kolbuszowa Matce Bożej Jasnogórskiej stało się coroczną inicjatywą. 8 grudnia burmistrz Grzegorz Romaniuk i przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc ponownie organizują pielgrzymkę na Jasną Górę. Będzie to już kolejna okazja do odnowienia aktu zawierzenia.

Historia rozpoczęła się jesienią 2024 roku. Podczas sesji Rady Miejskiej 30 października radny Rafał Przybyło poruszył temat zawierzenia gminy Matce Bożej. Zwrócił się wówczas do samorządowców z propozycją podjęcia takiej inicjatywy.

Pomysł spotkał się z reakcją burmistrza Grzegorza Romaniuka. Zapowiedział on, że jeżeli otrzyma odpowiednie upoważnienie, pojedzie na Jasną Górę i dokona zawierzenia.

- Jeżeli będziemy mogli, to na pewno dojedziemy. Ja jeżeli będę upoważniony do takiego zawierzenia, to na pewno z pełną odpowiedzialnością zawierzę naszą gminę Matce Boskiej Częstochowskiej - mówił wówczas Romaniuk.

Pierwsze zawierzenie w 2024 roku

Pierwsza pielgrzymka odbyła się 8 grudnia 2024 roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Na Jasnej Górze przygotowano specjalny program dla mieszkańców Kolbuszowej. Po przyjeździe pielgrzymi uczestniczyli m.in. w konferencji patriotycznej, mieli czas na prywatną modlitwę przed Cudownym Obrazem, a o godz. 12.30 odprawiona została Msza Święta z zawierzeniem w kaplicy Matki Bożej.



8 grudnia burmistrz Grzegorz Romaniuk i przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc ponownie organizują pielgrzymkę na Jasną Górę.

Właśnie podczas tej Mszy Świętej dokonano zawierzenia mieszkańców gminy Kolbuszowa Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski.

Wydarzenie od początku miało charakter dobrowolny. Do udziału w pielgrzymce zapraszano mieszkańców poszczególnych parafii, a zapisy prowadzone były w parafiach.

Rok później akt został odnowiony

Na jednym zawierzeniu inicjatywa się jednak nie zakończyła.

8 grudnia 2025 roku mieszkańcy gminy ponownie pojechali na Jasną Górę, aby odnowić zawierzenie swojej wspólnoty Matce Bożej Jasnogórskiej. Urząd Miejski informował wówczas, że podczas Mszy Świętej w tzw. Godzinie Łaski dokonano odnowienia zawierzenia wspólnoty Matce Bożej.

Kilka miesięcy wcześniej, podczas dożynek gminnych w sierpniu 2025 roku, burmistrz Grzegorz Romaniuk ponownie odnowił akt zawierzenia. Wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Janem Frycem przekazał również proboszczom akty zawierzenia gminy Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski.

Kolbuszowa znów jedzie na Jasną Górę

Teraz historia będzie miała kolejny rozdział.

8 grudnia 2026 roku Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej, oraz Jan Fryc, przewodniczący Rady Miejskiej, organizują kolejną pielgrzymkę na Jasną Górę. Jej celem będzie odnowienie zawierzenia mieszkańców Gminy Kolbuszowa Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej Jasnogórskiej, Królowej Polski.

Wyjazd będzie kosztował 120 złotych od osoby. W cenę wliczono transport oraz ciepły posiłek. Zapisy prowadzone są w parafiach na terenie gminy Kolbuszowa do 23 listopada 2026 roku.

Tegoroczna pielgrzymka przypada dokładnie dwa lata po pierwszym zawierzeniu. Dla osób, które uczestniczyły w poprzednich wyjazdach, będzie to więc nie tylko kolejna podróż na Jasną Górę, ale również powrót do wydarzenia, które rozpoczęło się od dyskusji podczas sesji Rady Miejskiej.

Od pomysłu radnego, przez pierwsze zawierzenie w 2024 roku, jego odnowienie w 2025 roku, aż po kolejną pielgrzymkę zaplanowaną na grudzień 2026 roku - inicjatywa trwa już trzeci rok.

bp

Jarmark po raz drugi

Świąteczna atmosfera ponownie zawita do Cmolasu. Po dużym zainteresowaniu pierwszą edycją organizatorzy przygotowują drugą odsłonę Jarmarku Bożonarodzeniowego. Wydarzenie odbędzie się 5 i 6 grudnia 2026 roku. Już teraz trwa nabór wystawców, którzy chcieliby zaprezentować swoje rękodzieło i świąteczne wyroby.

Pierwsza edycja jarmarku spotkała się z bardzo dobrym odbiorem mieszkańców i przyciągnęła wielu odwiedzających. Sukces ubiegłorocznego wydarzenia sprawił, że organizatorzy zdecydowali się ponownie zaprosić lokalnych twórców, rękodzielników i osoby zajmujące się przygotowywaniem świątecznych dekoracji.

Dwa dni świątecznego jarmarku

Tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy w Cmolasie zaplanowano na 5 i 6 grudnia 2026 roku. Organizatorzy chcą, aby wydarzenie było okazją nie tylko do zrobienia przedświątecznych zakupów, ale również do spotkania i poczucia wyjątkowego klimatu zbliżających się świąt.

Na jarmarku będzie można znaleźć m.in. rękodzieło, ozdoby świąteczne, dekoracje oraz wyroby artystyczne. To propozycja przede wszystkim dla tych, którzy przed Bożym Narodzeniem szukają czegoś wyjątkowego i przygotowanego własnoręcznie, zamiast kolejnego identycznego produktu z marketowej półki.

Organizatorzy szukają wystawców

Drugiej edycji wydarzenia nie byłoby bez twórców, dlatego organizatorzy już teraz zapraszają osoby, które chciałyby pojawić się na jarmarku ze swoimi wyrobami.

Jeśli tworzysz rękodzieło, przygotowujesz ozdoby świąteczne, wykonujesz dekoracje, masz własne wyroby artystyczne, możesz zgłosić się jako wystawca.

Organizatorzy zachęcają zarówno osoby, które zajmują się rękodziełem na co dzień, jak i lokalnych twórców, którzy chcieliby po raz pierwszy zaprezentować swoje prace szerszej publiczności.

Cmolas ponownie poczuje świąteczny klimat

Jarmark ma być miejscem, w którym będzie można nie tylko kupić świąteczne upominki czy dekoracje, ale przede wszystkim spędzić czas w wyjątkowej atmosferze.

Ubiegłoroczne zainteresowanie pokazało, że mieszkańcy chcą takich wydarzeń. Druga edycja ma być więc kontynuacją pomysłu, który już przyjął się w lokalnej społeczności.

Organizatorzy zachęcają wystawców do wcześniejszych zapisów. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem 600 072 171. Jarmark Bożonarodzeniowy w Cmolasie odbędzie się 5 i 6 grudnia 2026 roku.

bp

eprasa.pl ed3571afd6

Warto pomagać. Dobro wraca

Za każdą paczką stoi człowiek, jego historia i konkretne potrzeby. W powiecie kolbuszowskim kolejna edycja Szlachetnej Paczki już trwa, a wolontariusze odwiedzają rodziny, poznają ich sytuację i przygotowują bazę osób, którym przed świętami będzie można pomóc. O tym, jak wygląda ta praca od środka, rozmawialiśmy z Anną Stec, jedną z głównych wolontariuszek Szlachetnej Paczki w naszym regionie.



O tym, jak wygląda ta praca od środka, rozmawialiśmy z Anną Stec, jedną z głównych wolontariuszek Szlachetnej Paczki w naszym regionie. Rozmowę znajdziecie pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=brALI4FfUyM

Kilkunastu wolontariuszy już ruszyło w teren. Ich praca zaczyna się na długo przed tym, zanim pierwsze paczki trafią do rodzin. To właśnie oni spotykają się z potrzebującymi, rozmawiają z nimi i poznają ich codzienność.

Nie jest to zwykła lista zakupów. Chodzi o znalezienie odpowiedzi na pytanie, czego konkretna osoba lub rodzina rzeczywiście potrzebuje i jaka pomoc może być dla niej wartościowa.

Anna Stec od lat jest związana ze Szlachetną Paczką i doskonale zna kulisy tej pracy. W rozmowie opowiedziała nam o tym, dlaczego wolontariusze poświęcają swój czas, jak wyglądają spotkania z rodzinami i co sprawia, że mimo trudnych historii chcą wracać do tej akcji każdego roku.

Nie chodzi tylko o paczkę

Nazwa akcji może sugerować, że najważniejsze są rzeczy, które znajdą się w przygotowanym podarunku. W rzeczywistości sama paczka jest tylko jednym z elementów całego przedsięwzięcia.

Najpierw trzeba dotrzeć do rodziny, poznać jej historię i dowiedzieć się, z czym mierzy się na co dzień. Dopiero później można zastanowić się nad tym, jaka pomoc będzie rzeczywiście potrzebna.

To właśnie dlatego tak ważna jest praca wolontariuszy.

W czasie spotkań często pojawiają się emocje. Są historie, które trudno zapomnieć, ale są też momenty dające ogromną satysfakcję. Bo kiedy pomoc rzeczywiście trafia w potrzeby rodziny, widać jej prawdziwy sens.

„Warto pomagać, dobro wraca"

Podczas naszej rozmowy Anna Stec zwróciła uwagę na coś, co może być najprostszym podsumowaniem całej idei Szlachetnej Paczki. „Warto pomagać, dobro wraca" - mówi Anna Stec.

To zdanie dobrze oddaje nie tylko sens samej akcji, ale również motywację osób, które każdego roku angażują się w jej organizację.

Wolontariusze nie otrzymują za swoją pracę wynagrodzenia. Poświęcają swój czas, odwiedzają rodziny, rozmawiają z nimi, przygotowują opisy i pomagają później w organizacji przekazania paczek.

A jednak z roku na rok znajdują się kolejni ludzie, którzy chcą dołączyć.

Pomoc ma konkretny adres

W Szlachetnej Paczce nie chodzi o przypadkowe przekazanie rzeczy. Darczyńca poznaje historię konkretnej rodziny i jej najważniejsze potrzeby.

Dzięki temu pomoc może być znacznie bardziej przemyślana. Może chodzić o żywność, środki czystości, ubrania, rzeczy potrzebne dzieciom czy wyposażenie domu. Wszystko zależy od sytuacji konkretnej rodziny. Właśnie dlatego wolontariusze najpierw muszą dobrze poznać ludzi, którym później będzie można pomóc.

Po drugiej stronie paczki też są emocje

Jednym z najbardziej wyjątkowych momentów całej akcji jest Weekend Cudów, kiedy przygotowane przez darczyńców paczki trafiają do rodzin.

Dla osób, które je otrzymują, nie jest to wyłącznie pomoc materialna. To również sygnał, że ktoś poświęcił swój czas, pomyślał o ich potrzebach i chciał zrobić dla nich coś dobrego.

Dla wolontariuszy jest to z kolei moment, w którym widzą efekt swojej wielotygodniowej pracy. I właśnie te chwile sprawiają, że wiele osób wraca do Szlachetnej Paczki każdego roku.

„Nie trzeba robić wielkich rzeczy"

Rozmowa z Anną Stec pokazuje również, że pomaganie nie zawsze musi oznaczać wielkie gesty. Czasami wystarczy zainteresowanie się drugim człowiekiem, przekazanie informacji o rodzinie, która może potrzebować wsparcia, poświęcenie kilku godzin jako wolontariusz albo przygotowanie paczki. Ważne, żeby pomoc była mądra i odpowiadała na rzeczywiste potrzeby.

W powiecie kolbuszowskim kilkanaście osób już wykonuje swoją część pracy. Teraz przyjdzie czas na darczyńców. Całą rozmowę z Anną Stec, liderką Szlachetnej Paczki, publikujemy na naszym kanale YouTube. Warto jej posłuchać, bo za znaną wszystkim nazwą „Szlachetna Paczka" kryje się wiele godzin pracy, spotkań, emocji i przede wszystkim konkretnych ludzi.

A jej przesłanie jest proste: Warto pomagać. Bo dobro naprawdę ma zwyczaj wracać. **bp**

Ogień zabrał mu cały dorobek życia

W jednej chwili stracił dom, poczucie bezpieczeństwa i dorobek, na który pracował przez lata. 50-letni pan Krzysztof z Przedborza został bez dachu nad głową po tragicznym pożarze, który wybuchł 19 października. Teraz mieszkańcy i Aneta Sączawa, sołtys wsi organizują pomoc. Potrzeba około 70 tys. zł na zakup kontenera mieszkalnego i jego wyposażenie.



W jednej chwili stracił dom, poczucie bezpieczeństwa i dorobek, na który pracował przez lata.

Do tragedii doszło wieczorem 19 października 2026 roku. Ogień zniszczył miejsce, które dla pana Krzysztofa było domem i bezpieczną przystanią. W ciągu kilku chwil dorobek całego życia został poważnie zniszczony.

Dziś najważniejsze jest jednak to, co można zrobić dalej.

Potrzebny jest dach nad głową

Po pożarze pan Krzysztof znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Potrzebuje przede wszystkim bezpiecznego miejsca, w którym będzie mógł zamieszkać i choć częściowo wrócić do normalnego życia.

Dlatego mieszkańcy Przedborza oraz osoby zaangażowane w pomoc chcą zebrać pieniądze na zakup kontenera mieszkalnego wraz z podstawowym wyposażeniem.

Szacunkowy koszt realizacji tego celu to około 70 tys. zł.

Taki kontener ma być dla pana Krzysztofa nie tylko miejscem do spania. Ma zapewnić mu podstawowe, godne warunki życia i dać poczucie bezpieczeństwa po tym, jak ogień odebrał mu dotychczasowy dom.

„Nie umiem przejść obok tego obojętnie"

W pomoc zaangażowała się również sołtys Przedborza, która nie kryje, że w obliczu takiej tragedii trudno pozostać obojętnym.

Organizatorzy zbiórki zwracają się z apelem do mieszkańców, przedsiębiorców, lokalnych firm oraz wszystkich osób, które chciałyby wesprzeć pana Krzysztofa w najtrudniejszym momencie jego życia.

Każda wpłata ma znaczenie. Nawet niewielka kwota może przybliżyć zbiórkę do celu, jeśli takich wpłat będzie więcej.

Pomóc można również w inny sposób - udostępniając informację o zbiórce. Dzięki temu może ona dotrzeć do osób, które będą mogły wesprzeć ją finansowo.

Nie cofniemy czasu, ale możemy pomóc zacząć od nowa

Pożaru nie da się cofnąć. Nie da się również odzyskać w jednej chwili wszystkiego, co zostało utracone. Można jednak zrobić coś, co dziś jest dla pana Krzysztofa najważniejsze - pomóc mu odzyskać dach nad głową i stworzyć warunki do rozpoczęcia kolejnego rozdziału życia.

Celem jest zebranie około 70 tys. zł. To dużo, ale organizatorzy wierzą, że dzięki zaangażowaniu wielu osób uda się osiągnąć tę kwotę.

Bo w takich chwilach liczy się solidarność. Czasem 20, 50 czy 100 złotych wydaje się niewielką pomocą. Kiedy jednak wiele osób zrobi ten sam gest, może on zmienić czyjeś życie.

Pan Krzysztof stracił swój dom. Nie pozwólmy, by został z tą tragedią sam.

bp

Link do zbiórki dostępny pod adresem:
https://pomagam.pl/9m4g6k

eprasa.pl ed3571afd6

KOLBUSZOWA, NIWISKA

Kwesta z kolejnym rekordem

Tegoroczna kwesta na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej zakończyła się rekordowym wynikiem. Mieszkańcy i osoby odwiedzające 1 listopada groby bliskich przekazali na ratowanie zabytkowych nagrobków 21 612,83 zł. To więcej niż podczas ubiegłorocznej zbiórki.

Była to już 20. edycja kwesty organizowanej przez Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej. W zbiórkę, obok członków stowarzyszenia i zaproszonych gości, zaangażowali się także uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej oraz harcerze Hufca ZHP Kolbuszowa im. Janka Bytnara „Rudego".

Pieniądze na ratowanie historii

Całość zebranych środków zostanie przeznaczona na renowację kolejnych zabytkowych nagrobków znajdujących się na kolbuszowskim cmentarzu.

Efekty dotychczasowych zbiórek są już widoczne. Dzięki pieniądzom z poprzednich kwest udało się odrestaurować 12 zabytkowych pomników. Tylko w tym roku odnowiono trzy kolejne. Organizatorzy podkreślają jednak, że potrzeb jest znacznie więcej, ponieważ kilkanaście następnych nagrobków wciąż czeka na renowację.

Tegoroczny wynik jest wyższy niż rok wcześniej. W 2025 roku podczas kwesty zebrano 21 322,34 zł, a w 2024 roku - 20 697 zł. Oznacza to, że tegoroczna zbiórka przyniosła o 290,49 zł więcej niż przed rokiem.

Podziękowania dla kwestujących

Regionalne Towarzystwo Kultury podziękowało wszystkim, którzy włączyli się w organizację zbiórki oraz przekazali pieniądze.

Szczególne podziękowania skierowano do uczniów kolbuszowskiego liceum i harcerzy, a także zaproszonych gości, którzy poświęcili swój czas na kwestowanie. Organizatorzy podziękowali również pracownikom i prezesowi Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej za pomoc w przeliczeniu zebranych pieniędzy.

Zebrano także dla seniorów

1 listopada w Kolbuszowej prowadzona była również druga kwesta - tym razem na rzecz Dziennego Domu Seniora Św. Brata Alberta.

Na ten cel udało się zebrać 4677,29 zł oraz 2 euro. Pieniądze zostaną przeznaczone na działalność placówki oraz organizację zajęć dla seniorów, wspierających ich aktywność, integrację i wspólne spędzanie czasu.



Mieszkańcy po raz kolejny pokazali, że potrafią pomagać.

Dwie zbiórki miały różne cele, ale połączył je jeden dzień i zaangażowanie mieszkańców. Jedna pomaga ratować materialne pamiątki po poprzednich pokoleniach, druga wspiera osoby starsze z lokalnej społeczności.

Kwesta także w Niwiskach

Warto wspomnieć również o kweście w Niwiskach. W tym roku zebrano tam 6800 zł, mimo że zbiórka trwała tylko w niedzielę, 1 listopada. Jak przekazała nam wójt gminy Niwiska Elżbieta Wróbel, kwota jest tym bardziej znacząca, że kwestujący pojawili się na cmentarzu tylko przez jeden dzień.

To druga edycja tej inicjatywy. Po raz pierwszy podobną kwestę zorganizowano w Niwiskach w ubiegłym roku - 1 i 2 listopada udało się wówczas zebrać ponad 8 tys. zł na renowację zapomnianych, zabytkowych grobów. Tegoroczne pieniądze również zostaną przeznaczone na ratowanie miejsc pamięci.

Jak zapowiedziała wójt, dzięki zebranym środkom odremontowane zostaną kolejne dwa pomniki. Prace mają rozpocząć się wiosną. Na razie nie wiadomo jeszcze, które dokładnie nagrobki zostaną wybrane. Decyzję w tej sprawie podejmą wspólnie ks. Antoni Więch, znawca lokalnej historii i autor publikacji dotyczących dziejów Niwisk, oraz ks. Kazimierz Franczak, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja.

Kamil Ząbczyk



Kwesta na cmentarzu zakończyła się kolejnym rekordem.



Kwestowali także burmistrzowie i samorządowcy.

Peregrynacja Obrazu Matki Bożej w powiecie kolbuszowskim

Do diecezji rzeszowskiej ponownie zawita kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Peregrynacja rozpocznie się 4 maja 2027 roku i potrwa do 30 czerwca 2028 roku. Znamy już harmonogram nawiedzenia parafii w powiecie kolbuszowskim.

Peregrynacja to jedno z najważniejszych wydarzeń religijnych zaplanowanych w diecezji rzeszowskiej. Uroczysta inauguracja odbędzie się 4 maja 2027 roku w katedrze rzeszowskiej. Następnie wizerunek będzie przewożony do kolejnych parafii, gdzie wierni będą mogli uczestniczyć we wspólnej modlitwie, nabożeństwach i czuwaniach.

Kiedy obraz dotrze do powiatu kolbuszowskiego?

Zgodnie z oficjalnym harmonogramem peregrynacja w dekanatach Kolbuszowa-Wschód i Kolbuszowa-Zachód odbędzie się od 18 września do 2 października 2027 roku. W tym czasie obraz odwiedzi łącznie 15 parafii.

Dekanat Kolbuszowa-Wschód:

18 września - Cmolas, Przemienienia Pańskiego19 września - Poręby Dymarskie, św. Stanisława i Wojciecha20 września - Kolbuszowa, Wszystkich Świętych21 września - Werynia, św. Maksymiliana Kolbego22 września - Zarębki, NMP Matki Kościoła23 września - Kolbuszowa Górna, Matki Bożej Wspomożenia Wiernych24 września - Kupno, św. Jana Chrzcicielareklama

Dekanat Kolbuszowa-Zachód:

25 września - Kolbuszowa, św. Brata Alberta26 września - Trzęsówka, św. Anny27 września - Ostrowy Tuszowskie, Wniebowzięcia NMP28 września - Kosowy, Najświętszego Serca Pana Jezusa29 września - Niwiska, św. Mikołaja30 września - Przedbórz, św. Józefa Rzemieślnika1 października - Domatków, Miłosierdzia Bożego

Dekanat Głogów Małopolski

2 października - Widełka, parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski

Jako pierwsi obraz przyjmą wierni z Cmolasu. Następnie wizerunek odwiedzi pozostałe parafie dekanatu Kolbuszowa-Wschód, a 25 września rozpocznie nawiedzenie dekanatu Kolbuszowa-Zachód. Ostatnią parafią na tej trasie będzie Widełka.

Dalsza część artykułu pod materiałem wideoreklama



Do diecezji rzeszowskiej ponownie zawita kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Czym jest peregrynacja obrazu?

Peregrynacja polega na uroczystym nawiedzeniu kolejnych parafii przez kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Tradycja ta sięga 1957 roku, a jej inicjatorem był kardynał Stefan Wyszyński.

Dla katolików jest to szczególny czas modlitwy, refleksji i odnowy duchowej. Nawiedzeniu zazwyczaj towarzyszą uroczyste msze święte, nabożeństwa maryjne, możliwość spowiedzi oraz całonocne czuwania.

Diecezja rzeszowska rozpoczęła już przygotowania do tego wydarzenia. W parafiach przewidziano między innymi rekolekcje, katechezy i spotkania modlitewne.

Szczegółowe programy uroczystości, w tym godziny powitania i pożegnania obrazu, będą przekazywane przez poszczególne parafie.

tm

eprasa.pl ed3571afd6

Tak żegnali wieloletniego proboszcza



Wśród żałobników nie zabrakło druhów OSP z całej gminy.


Wierni tłumnie przybyli by pożegnać swojego proboszcza.


Mszy świętej przewodniczył bp Jan Wątroba.


Trumna z ciałem kapłana przejechała drogą wojewódzką.


Swój sztandar wystawiły także liczne instytucje.

W czwartek, 29 października, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosowych pożegnała śp. ks. kanonika Stanisława Samborskiego.

Mimo kapryśnej pogody, kościół w Kosowach wypełnił się osobami, które chciały osobiście pożegnać kapłana przez ponad trzy dekady związanego z tą parafią. Na uroczystości pojawili się zarówno obecni parafianie, jak i osoby, które pamiętały ks. Samborskiego z czasów jego posługi jako proboszcza.

Dla wielu mieszkańców był nie tylko duszpasterzem, ale również osobą mocno wpisaną w historię lokalnej społeczności. Ks. Stanisław Samborski kierował parafią w Kosowach od 30 lipca 1983 roku do 22 sierpnia 2016 roku. Po przejściu na emeryturę nadal pozostał w Kosowach.

Tego dnia nie zabrakło również jego rodziny, przyjaciół, znajomych oraz kapłanów, z którymi przez lata współpracował. Mszę pogrzebową koncelebrował bp Jan Wątroba.

53 lata kapłańskiej posługi

Ks. kanonik Stanisław Samborski zmarł 26 października 2026 roku w wieku 80 lat. Miał za sobą 53 lata kapłaństwa.

Święcenia kapłańskie przyjął 27 maja 1973 roku w katedrze tarnowskiej z rąk biskupa Jerzego Ablewicza. Wcześniej ukończył Liceum Ogólnokształcące w Mielcu, a następnie rozpoczął formację w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Gorlicach, Skrzydlnej i Trzęsówce. W 1983 roku rozpoczął posługę proboszcza w Kosowach, która trwała ponad 33 lata.

Pozostał związany z Kosowami

Po zakończeniu pracy proboszczowskiej ks. Samborski nie wyprowadził się z parafii. Od 23 sierpnia 2016 roku przebywał w Kosowach jako emeryt.

Jego wieloletnia obecność sprawiła, że przez kolejne pokolenia mieszkańców stał się jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci parafialnej wspólnoty. Nic więc dziwnego, że w dniu pogrzebu tak wiele osób chciało być razem i pożegnać kapłana.

Ks. Stanisław Samborski był również kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej. Do kapituły został włączony 6 stycznia 2013 roku. Wcześniej otrzymał m.in. Expositorium canonicale oraz przywilej noszenia Rokiety i Mantoletu.

Kamil Ząbczyk

Wśród osób, które zabrały głos podczas uroczystości, była wójt gminy Niwiska Elżbieta Wróbel.

- Przyszło mi dzisiaj pożegnać Naszego wieloletniego proboszcza parafii Kosowy, śp. ks. prałata Stanisława Samborskiego. Osoby zasłużonej dla Społeczności Gminy Niwiska. Ks Samborski był nie tylko budowniczym kościoła i organizatorem parafii w sensie instytucjonalnym. Stworzył przede wszystkim wspaniałą wspólnotę wiernych. Początki tych działań przypadały na bardzo trudne lata 80-te, które doskonale pamiętamy.

W naszej pamięci ksiądz Stanisław pozostanie jako kapłan, który doskonale godził swoje obowiązki duszpasterskie z tymi, które wynikały z funkcji proboszcza parafii. Przez wiele lat sprawowania swojej posługi w Kosowach ksiądz Stanisław dokonał tak dużo, że trudno dziś sobie wyobrazić ten kościół bez śladów jego pracy. To dzięki jego zaangażowaniu kościół wypiękniał wewnątrz i na zewnątrz. Otwartość na ludzi i ciekawość świata sprawiły, że pozostanie w pamięci także jako wspaniały organizator i przewodnik niezliczonych pielgrzymek.

Często uczestniczył w uroczystościach organizowanych przez samorządy, nadleśnictwa, ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich oraz instytucje działające na rzecz rolnictwa – pełniąc między innymi funkcję kapelana rolników. W swej skromności nigdy nie chciał siadać w pierwszych rzędach. Popierał działania podejmowane przez Radę Gminy, choć tu też wybierał osobiste rozmowy z radnymi a nie publiczne wystąpienia. Przez lata wspólnej pracy na rzecz naszej małej ojczyzny miałam zaszczyt poznać Go jako człowieka czynu i dialogu. Zawsze leżały Mu na sercu sprawy mieszkańców, a jego rady i życiowa mądrość niejednokrotnie pomagały podejmować właściwe decyzje. Charakterystyczny wojskowy dryl, łagodziło zawsze poczucie humoru.

Księże Prałacie, Twoje nagłe odejście pozostawia w naszej wspólnocie pustkę, którą trudno będzie zapełnić. Dziś dziękujemy Bogu za to, że postawił Cię na naszej drodze. Dziękujemy za Twoją cierpliwość, uśmiech, za trud włożony w rozwój parafii i za to, że uczyłeś nas, jak być lepszymi ludźmi.

Rodzinie i bliskim składam w imieniu całej gminy wyrazy najgłębszego współczucia.

Księże Stanisławie – pozostaniesz na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci i modlitwie. Niech Bóg da Ci wieczny odpoczynek - zakończyła swoje przemówienie szefowa samorządu, która od dekad współpracowała z ks. Samborskim.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl ed3571afd6

Historia OSP Poręby Kupieńskie



W cyklu „Poznajemy OSP z powiatu kolbuszowskiego" zaglądamy do kroniki jednostki z Poręb Kupieńskich. To historia pisana nie tylko wyjazdami do pożarów, ale także społeczną pracą, pomocą powodzianom, strażackimi zawodami i tradycjami pielęgnowanymi przez kolejne pokolenia druhów.

W połowie ubiegłego wieku większość zabudowań w Porębach Kupieńskich była wykonana z łatwopalnych materiałów. Jeden pożar mógł szybko zagrozić całej okolicy. Z inicjatywy mieszkańców w 1953 roku powstała Ochotnicza Straż Pożarna w Porębach Kupieńskich. Założycielem jednostki był leśniczy Jan Dec. Pierwszym prezesem został Jan Dworak, naczelnikiem Władysław Miazga, a skarbnikiem Władysław Bernacki.

Pierwszy sprzęt i własna remiza

Początki nie były łatwe. Jednostka nie posiadała samochodu, dlatego do transportu sprzętu wykorzystywano zaprzęg konny. W 1955 roku strażacy otrzymali pierwszą motopompę M-200 oraz węże tłoczne. Musieli jednak pokryć połowę wartości sprzętu - 6 tys. zł. Pieniądze zebrano dzięki pomocy mieszkańców, dochodom z zabaw oraz wsparciu Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Kupnie.

Ważnym momentem było przekazanie w 1958 roku przez Marię i Stefana Wojdów działki w centrum wsi. Rok później rozpoczęto budowę świetlicy, a w 1960 roku obiekt został ukończony i wyposażony w garaż. Strażacy kupili również mundury, a hełmy otrzymali z Powiatowej Komendy Straży Pożarnych w Kolbuszowej.

W 1967 roku remizę rozbudowano o kolejną świetlicę. Większość prac wykonali społecznie druhowie i mieszkańcy. W tym samym roku jednostka otrzymała motopompę M-800. Rok później do Poręb Kupieńskich trafił konny wóz strażacki, który służył aż do 1993 roku.

Strażacy nie tylko gasili pożary

Działalność jednostki od początku wykraczała poza akcje ratownicze. Druhowie uczestniczyli w zawodach sportowo-pożarniczych. W 1980 roku drużyna z Poręb Kupieńskich zajęła siódme miejsce w rywalizacji 12 zespołów. Wieloletni naczelnik Władysław Miazga otrzymał wówczas Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa".

Ważną częścią działalności były również tradycje związane z życiem parafii. Strażacy pełnili wartę przy Bożym Grobie od Wielkiego Piątku do rezurekcji. W latach 80. uczestniczyli także w uroczystym śniadaniu po rezurekcji u ówczesnego proboszcza, ks. Adama Stachury.

Żuk zakończył epokę konnego wozu

Przełom przyszedł w 1993 roku. OSP otrzymała od Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej samochód marki Żuk i została przekwalifikowana na jednostkę typu S. Tym samym zakończyła się trwająca 25 lat służba konnego wozu strażackiego. W kolejnych latach remontowano także remizę, wymieniano dach, rynny, okna, drzwi i podłogę.

Druhowie angażowali się również w pomoc osobom poszkodowanym. Podczas wielkiej powodzi w 1997 roku uczestniczyli w działaniach przeciwpowodziowych, a następnie zorganizowali zbiórkę płodów rolnych dla mieszkańców gmin Czermin i Borowa.

Sztandar i 45-lecie jednostki

W 1998 roku OSP Poręby Kupieńskie świętowała 45-lecie działalności. Z tej okazji otrzymała sztandar. Uroczystość rozpoczęła msza święta przy remizie, a następnie odbyła się defilada 14 jednostek OSP z terenu gminy Kolbuszowa. Zasłużeni druhowie otrzymali odznaczenia, a jubileusz zakończył festyn ludowy.

W kolejnych latach strażacy nadal uczestniczyli w zawodach, uroczystościach i akcjach ratowniczo-gaśniczych, a także remontowali remizę i porządkowali jej otoczenie. W 2000 roku pomagali m.in. przy pożarze budynków gospodarczych w Kupnie oraz wypompowywali wodę z warsztatu stolarskiego w Porębach Kupieńskich.

Pomagali także poza swoją miejscowością

W 2001 roku po kolejnej powodzi druhowie zorganizowali festyn, z którego dochód przekazano mieszkańcom zalanej gminy Gorzyce. Zebrano 1500 zł, a dodatkowo przeprowadzono zbiórkę płodów rolnych. Wydarzenia organizowane przez OSP z czasem stały się częścią lokalnego życia. Odbywały się mecze piłkarskie, konkurencje strażackie, zabawy dla dzieci i festyny integrujące mieszkańców.

W 2002 roku druhowie uczestniczyli również w uroczystościach związanych z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Na prośbę proboszcza ks. Kazimierza Osaka pełnili przed obrazem całodobową wartę oraz uczestniczyli w jego powitaniu i wniesieniu do kościoła.

Rok później jednostka obchodziła 50-lecie. Z tej okazji wykonano elewację remizy i uporządkowano jej otoczenie. Jubileuszowi towarzyszyły uroczystości, zawody, festyn, konkursy i turniej piłkarski. Remiza była nie tylko siedzibą strażaków, ale również ważnym miejscem spotkań mieszkańców.

Nowe pokolenie przejmuje jednostkę

OSP Poręby Kupieńskie działa również dziś. Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego 14 lutego 2026 roku prezesem został Łukasz Wojda, a wiceprezesem i naczelnikiem Dawid Miazga. Jednostka nadal uczestniczy w akcjach, uroczystościach i wydarzeniach lokalnych. W 2025 roku strażacy zostali zadysponowani do sześciu zdarzeń.

Pod koniec 2025 roku w remizie uruchomiono system selektywnego alarmowania. Po zadysponowaniu jednostki automatycznie włącza się syrena, a druhowie otrzymują powiadomienie w aplikacji E-remiza, SMS oraz połączenie telefoniczne. Ma to skrócić czas potrzebny na zebranie załogi i wyjazd do akcji.

W 2026 roku jednostka otrzymała również wyposażenie o wartości blisko 26 tys. zł, w tym mobilny maszt oświetleniowy oraz opatrunki hydrożelowe. Sprzęt może być wykorzystywany m.in. podczas nocnych działań, wypadków, pożarów i gwałtownych zjawisk pogodowych.

Wygrali gminne zawody

Druhowie nadal sprawdzają swoje umiejętności podczas zawodów. W czerwcu 2026 roku męska drużyna OSP Poręby Kupieńskie zwyciężyła w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, zdobywając Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Kobieca reprezentacja zajęła drugie miejsce.

Strażacy startują także poza gminą. W 2025 roku dwie drużyny reprezentowały jednostkę podczas Mistrzostw Polski Strażaków w Biegu po Schodach „Wieżowiec" w Warszawie. W pełnym umundurowaniu pokonali 793 stopnie prowadzące na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki.

Dziś druhowie z Poręb Kupieńskich dysponują samochodem Volkswagen Transporter T4 GLM 457[R]58. Ponad 70 lat po powstaniu jednostki nadal łączą służbę, działalność społeczną i lokalne tradycje. Najlepiej podsumowuje to zdanie zapisane przed laty na kartach kroniki: „na strażaków z Poręb zawsze można liczyć".

Tymoteusz Maciąg

eprasa.pl ed3571afd6

To już nie tylko basen i hala

Przez lata Ośrodek Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie kojarzony był przede wszystkim z pływalnią i halą sportową. Dziś to znacznie więcej - nowoczesna siłownia, zajęcia fitness, kursy, obozy sportowe, turnusy i baza dla grup z całej Polski. O tym, jak zmieniał się OWiR, jakie inwestycje wpłynęły na jego rozwój oraz z jakimi wyzwaniami mierzy się obecnie obiekt, rozmawiamy z Iwoną Sodą, dyrektor Ośrodka Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie.



O tym, jak zmieniał się OWiR, jakie inwestycje wpłynęły na jego rozwój oraz z jakimi wyzwaniami mierzy się obecnie obiekt, rozmawiamy z Iwoną Sodą, dyrektor Ośrodka Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie.

■ **OWiR w Cmolasie przez lata przeszedł dużą zmianę. Kiedyś częściej mówiło się o kosztach basenu i dokładaniu do jego funkcjonowania, dziś obiekt ma znacznie szerszą ofertę i przyciąga kolejne grupy. Kiedy pani poczuła, że ten ośrodek zaczyna wychodzić poza rolę zwykłego, gminnego ośrodka?**

- Momentem przełomowym było oddanie do użytku w 2011 roku Hali Widowiskowo-Sportowej. Wraz z pływalnią stworzyła ona nowoczesny kompleks sportowo-rekreacyjny, dzięki któremu znacząco rozszerzyliśmy ofertę naszego ośrodka. Otworzyliśmy się na organizację zgrupowań sportowych podczas wakacji i ferii, zielonych szkół oraz weekendowych campów sportowych.

Aby zapewnić gościom kompleksową obsługę, zrealizowaliśmy bazę noclegową w hali sportowej, która przez cały rok służy grupom korzystającym z naszej infrastruktury. W okresie wakacyjnym, dzięki współpracy ze Szkołą Podstawową w Cmolasie i wykorzystaniu sal lekcyjnych jako dodatkowej bazy noclegowej, możemy przyjmować jeszcze większą liczbę uczestników zgrupowań.

Konsekwentnie rozwijając naszą ofertę i infrastrukturę, stworzyliśmy rozpoznawalne centrum sportu i aktywnego wypoczynku, które od lat wybierają kluby oraz organizacje z całej Polski. Wiele grup regularnie wraca do Cmolasu od kilkunastu lat, a każdego roku dołączają do nich nowi goście, doceniając wysoką jakość obiektów, doskonałe warunki do treningu oraz profesjonalną organizację pobytu.

■ **Plany budowy siłowni pojawiały się jeszcze za poprzednich władz gminy, za czasów wójta Eugeniusza Galka. Później temat przeszedł przez decyzje samorządu, projektowanie, przetargi i finalnie zakończył się otwarciem nowoczesnego obiektu w 2024 roku. Jak pani wspomina tę drogę od pomysłu do realizacji? Była to bardziej walka o potrzebną inwestycję, czy naturalny etap rozwoju OWiR-u?**

- Siłownia wewnętrzna była naturalnym etapem rozwoju bazy sportowej w Gminie Cmolas, zaplanowanym jeszcze przez ówczesne władze samorządowe. Wcześniej przygotowano koncepcję i projekt inwestycji, a pozyskane środki z Programu Polski Ład pozwoliły na realizację tych planów. Co istotne, zarówno ówczesna Rada Gminy, jak i komisje rady, podczas licznych spotkań i analiz, pozytywnie przychyliły się do pomysłu budowy siłowni, dostrzegając potrzebę dalszego rozwoju infrastruktury sportowej i rekreacyjnej. Dzięki temu inwestycja uzyskała szerokie poparcie i mogła zostać skutecznie zrealizowana.

W październiku 2024 roku do użytku oddana została nowoczesna, dwukondygnacyjna siłownia wewnętrzna z pełnym zapleczem sanitarnym. Bardzo pozytywnie zaskoczyło nas ogromne zainteresowanie mieszkańców i użytkowników obiektu. Tak dobry odbiór inwestycji utwierdził nas w przekonaniu, że była to potrzebna i trafiona decyzja. Cieszy również fakt, że obecne władze samorządowe oraz Rada Gminy konsekwentnie wspierają rozwój OWiR-u, przychylnie odnosząc się do inwestycji związanych z doposażeniem siłowni oraz uatrakcyjnianiem oferty dla mieszkańców i odwiedzających. Dzięki temu obiekt może stale się rozwijać i odpowiadać na rosnące oczekiwania swoich użytkowników.

■ **Dzisiaj, po czasie, można już chyba zapytać wprost: czy siłownia przy OWiR się sprawdziła? Czy rzeczywiście przyciągnęła nowych użytkowników i uzupełniła ofertę basenu oraz hali, czy może nadal trzeba ją mocno promować, żeby pracowała na siebie?**

- Oferta siłowni jest na tyle szeroka i stale uatrakcyjniana, że mamy wielu klientów i pojawiają się nowi. Staramy się wsłuchiwać w potrzeby klientów, między innymi uzupełniając sprzęt i maszyny, a także organizując wiele ciekawych form aktywności.

W ofercie zajęć fitness mamy między innymi: zdrowy kręgosłup, full body workout, fitness dance, brzuch-uda-pośladki, pilates, trening obwodowy, HIIT, jogę, express brzuch, aktywnego seniora, trening funkcjonalny, a także boks i kickboxing dla dzieci oraz dorosłych.

■ **OWiR to dziś basen, hala, siłownia, zajęcia, kursy, turnusy i grupy sportowe. Co obecnie najmocniej napędza rozwój ośrodka - mieszkańcy korzystający na co dzień, zorganizowane grupy, turnusy, czy może coraz bogatsza oferta zajęć?**

- Od początku działalności konsekwentnie rozwijamy ofertę w oparciu o posiadaną bazę sportową i rekreacyjną. Początkowo koncentrowaliśmy się na zajęciach prowadzonych na pływalni, takich jak kursy nauki pływania, aqua aerobik czy indywidualne treningi. Wraz z rozbudową infrastruktury oferta była systematycznie poszerzana o możliwość korzystania z hali sportowej, a następnie nowoczesnej siłowni.

Dziś OWiR w Cmolasie oferuje szeroki wachlarz zajęć i aktywności, dzięki którym mieszkańcy oraz goście mogą kompleksowo zadbać o zdrowie, kondycję i aktywne spędzanie wolnego czasu. Posiadana infrastruktura pozwala nam skutecznie odpowiadać na potrzeby różnych grup odbiorców i stale rozwijać atrakcyjną ofertę sportowo-rekreacyjną.

■ **Przez lata wracał temat tego, że gmina dopłaca do funkcjonowania basenu i biletów. Jak OWiR stoi dziś finansowo? Czy większa oferta oznacza większe wpływy i większą samodzielność, czy przy takim obiekcie wsparcie gminy nadal jest czymś naturalnym i koniecznym?**

- Zarządzanie OWiR-em przyjmuje model „zrównoważonego rozwoju". Sprowadza się on do optymalnego wykorzystania obiektów, łącząc udostępnianie infrastruktury dla uczniów szkół w ramach zajęć wychowania fizycznego z klientami zewnętrznymi.

OWiR dokłada wielu starań, aby maksymalnie wykorzystywać posiadany potencjał, co pozwala minimalizować koszty wsparcia działalności w postaci dotacji. Obiekty sportowe, a szczególnie pływalnie, są bardzo energochłonne. Podgrzewanie wody basenowej oraz utrzymanie odpowiednich warunków wilgotności i temperatury wiążą się z całorocznym zakupem gazu i energii.

Koszty te są ogromnym obciążeniem dla każdej pływalni w Polsce. W przypadku OWiR-u optymalizacja kosztów zakupu energii elektrycznej możliwa jest między innymi dzięki inwestycjom w panele fotowoltaiczne, które wspierają funkcjonowanie obiektów. Ponadto dzięki wielu przedsięwzięciom finansowanym ze środków zewnętrznych obiekty stają się mniej energochłonne poprzez docieplanie ścian i dachów, modernizację technologii basenowej czy wymianę oświetlenia.

Nie zmienia to jednak faktu, że mimo wielkiego zaangażowania utrzymanie ośrodka wiąże się z koniecznością wsparcia ze strony jednostki samorządu.

■ **Jak finansowo wypadł dla OWiR-u rok 2025, a jak wygląda 2026 po pierwszych miesiącach? Czy widać już efekt siłowni, zajęć, turnusów i większego obłożenia, czy koszty utrzymania obiektu nadal rosną tak szybko, że trudno mówić o spokojnym bilansie?**

- Rozbudowa Ośrodka o siłownię znacząco wzbogaciła ofertę OWiR i przyciągnęła nowych klientów, z czego bardzo się cieszymy. Natomiast ostatnie lata i potężne zawirowania na rynku energii bardzo dotkliwie odbijają się na każdym zakładzie, którego działalność opiera się na stałym zakupie energii elektrycznej i gazu.

Podwyżki cen, choćby gazu od 200 do 300 procent rok do roku, oraz utrzymywanie się wysokich cen powodują, że trzeba wielu starań, aby sprawnie funkcjonować. Obiekty takie jak nasz nie korzystają z tzw. „tarcz ochronnych dla podmiotów wrażliwych", co znacząco utrudnia bieżącą działalność.

Stąd też tyle wysiłków i starań o pozyskiwanie oraz utrzymanie klientów, aby maksymalnie wykorzystać nasze zasoby.

■ **W kontekście dalszego rozwoju OWiR-u coraz częściej pojawia się temat bazy noclegowej. Czy rozbudowa takiego zaplecza jest realna, czy na razie grupy nadal muszą korzystać z rozwiązań tymczasowych - spania w pokojach hali, a w czasie turnusów wakacyjnych czy feryjnych także z sal szkolnych, których wtedy nie użytkują uczniowie?**

- Rozbudowa zaplecza noclegowego to na ten moment temat odległy. Może kiedyś, w przypadku pozyskania środków zewnętrznych, uda się to zrealizować. Na ten moment staramy się wykorzystywać posiadany potencjał.

Organizacja zgrupowań opiera się nie tylko na bazie noclegowej, ale przede wszystkim na dostępie do infrastruktury sportowej. Treningi odbywają się co najmniej dwa razy dziennie - czy to na pływalni, czy na hali sportowej.

Naszym priorytetem jest, aby organizację zgrupowań, konsultacji i obozów wkomponowywać tak w działalność ośrodka, aby odbywała się ona w miarę bezkolizyjnie z udostępnianiem obiektów dla uczniów naszych szkół.

■ **Kiedyś OWiR kojarzył się głównie z basenem i halą. Dziś ta oferta jest znacznie szersza. Co dokładnie znajduje się obecnie w ofercie ośrodka - od zajęć dla dzieci i młodzieży, przez kursy, treningi, siłownię, zajęcia dla dorosłych, aż po grupy sportowe i turnusy? Do kogo przede wszystkim chcecie dziś trafiać z tą ofertą?**

- Oferta OWiR jest bardzo szeroka i różnorodna, a skierowana do klientów w różnym wieku. W ofercie Ośrodka znajdują się: indywidualne wejścia na pływalnię, grupowe kursy pływania dla dzieci i dorosłych, zajęcia aqua aerobiku, wynajem sauny suchej oraz łaźni parowej, treningi personalne na siłowni, korzystanie ze strefy siłowej i cardio, zajęcia fitness, zgrupowania, obozy, campy i zielone szkoły, turnieje oraz zawody sportowe.

Dokładamy wielu starań, aby w naszej ofercie każdy znalazł coś dla siebie - od dzieci po seniorów.

Rozmawiał Tymoteusz Maciąg

eprasa.pl ed3571afd6

sudoku

	1		7		9		3	4
	4		6				9	
	3	9			2			6
1	6		8	2				7
4	8	7					2	5
9				7		6	1	8
3	5		2				6	
2						5		3
6		8	3	1			7	2

7	3		6			8	5	1
			7	4			9	
6	9		8					7
4	6	7					3	
				9	6	7	1	8
							2	
8		5		7	4	3		2
		3			5		8	4
9	4	6	3	8	2			5

3	7	2			8	9		6
		5	2					
4		9		3		2		
9								
5	8				2		7	9
			5		3		1	4
			3	7			9	
						6		3
	3						2	7

Krzyżówka

krzyżówka
Maria Wardas

Dawna machina wojenna
Rozdaje autografy
Artystyczny grobowiec
Sygnał do uruchomienia kamery na planie filmowym
Właściwy czas
Bywa łamany
"Wesoły" pierwiastek
Letni deser dla ochłody
Narkotykowy krzew
Gazuje wodę
Gruba księga
Śpiewanie melodii bez tekstu
Figura szachowa
Deseczka na dachu
Cyrk lodowcowy
Słodki alkohol
Miara papieru
"Polski" stan w Brazylii
Amant
Pieśń operowa
Kadź farbiarska
Zbiorowe prace fizyczne
Muzułmański książę
Kamizelka ratunkowa
Ostry rygor
Badanie
Kompres
Łaciata krowa
Alkaloid w herbacie
Nie posłuchał rad Dedala
Stolica Ghany
Przyrząd do mierzenia siły
Wpada do łuży
Sznurek w świecy
Koszulka sportowa
Zielona odmiana kwarcu
Pełen paragrafów
Skazał na śmierć Antygonę
Śniegowa deska
Otacza zamek
Kasza pszenna
Deszcz lub śnieg
Żona Abrahama
Baryczny na mapie
Chrzestny I lub II piłkarska
Jarmark
Nosze dla zmarłych
Dodawany do potraw
Krupnik w wazie
Oskarżenie
Część pieca hutniczego
Znak zodiaku
Przylega do portu
Powoduje uczulenie
Narząd wzroku
Służył do narkozy
Lisia jama
Imponował nią Ursus
Gra na korcie
Zwiewna tkanina
Statek wiosłowy
Korek na drodze
Zimne bryłki z nieba
Ptasie gody
Uczeń w mundurze
Deszyfrator
Pracuje przy żniwach
Wierszowana zagadka
Pułkownik
Kąśliwy utwór
Najstarszy dąb w Polsce
Mleczny napój
Idzie za pługiem
Ekstrawagancja w ubiorze
Płynie przez Myślenice
Stan rzeczy
Cząstka bajta
Linia pochyła
Noga psa
Cieszy handlowca
Nadaje połysk obuwiu
Szalejący ogień
Utwór o dziejach rodu
Lekka komedia
Król zwierząt
Używana do holowania
Król Zygmunt na kolumnie
Wąska zatoka morska
Pomyślna okoliczność
Z wodą na pustyni
Prosta droga leśna
Stół ofiarny
Sympatyk
Zakręt ścieżki
Dolegliwość bibosza
Drugi plan
2 lub 5
Okres w dziejach
Wzięta do niewoli
Zachcianka
Juwenalia
Uprzywilejowana karta
Wynagrodzenie za pracę
Budka z warzywami
Bakteria chorobotwórcza
Objaw, symptom
Rakieta świetlna
Wyższy od tenoru
Czyn, dzieło



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37

eprasa.pl ed3571afd6

AFISZ



STAROSTA KOLBUSZOWSKI
oraz **BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ**
serdecznie zapraszają
na uroczyste obchody

108. ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

7 LISTOPADA (SOBOTA)

9.00 Turniej Tenisa Stołowego z okazji Dnia Niepodległości (Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej)

8 LISTOPADA (NIEDZIELA)

9.45 „Dla Niepodległej – Bieg i Marsz Nordic Walking (stadion)

14.00 Gala finałowa Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Patriotycznej (Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej)

11 LISTOPADA (ŚRODA)

08.00 Pobudka z Orkiestrą Dętą MDK na rynku i osiedlach

09.50 Zbiórka na parkingu przy cmentarzu parafialnym kolegiaty

10.00 Modlitwa na cmentarzu, złożenie kwiatów na grobach powstańców

10.30 Msza święta w Kościele pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

11.30 Przemarsz na rynek i złożenie kwiatów pod pomnikiem

12.00 Wspólne odśpiewanie hymnu Rzeczypospolitej Polskiej
Rozpoczęcie Gry Miejskiej „Misja Niepodległa – dla dużych i małych" przygotowanej przez Hufiec ZHP Kolbuszowa im. Janka Bytnara „Rudego"

14.00 Marsz Patriotyczny Nordic Walking (start - Starostwo Powiatowe, meta – stadion miejski przy ul. Wolskiej)

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej

17.00 Bal Niepodległości
- wręczenie odznaczeń
- program słowno-muzyczny przygotowany przez teatr i orkiestrę MDK
- wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych
- taniec poloneza i zabawa taneczna z zespołem

14 LISTOPADA (SOBOTA)

Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej

09.00 Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Podczas wydarzenia na potrzeby organizatorów będą wykonywane fotografie oraz będzie kręcony film relacjonujący wydarzenie. Wejście na teren, na którym odbywać się będą uroczystości jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na rozpowszechnianie wizerunku utrwalonego w celach dokumentacyjnych, sprawozdawczych, reklamowych, promocyjnych w kraju i za granicą.

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej

Urząd Miejski w Kolbuszowej



HOROSKOP

Baran

Przed Tobą tydzień działania. Możesz dostać szansę na załatwienie sprawy, którą od dawna odkładałeś. W pracy nie bój się przedstawić własnego pomysłu. W relacjach warto jednak uważać na zbytnią bezpośredniość - nie każda uwaga musi zostać wypowiedziana od razu. Pod koniec tygodnia znajdź czas na odpoczynek.
Rada: Nie wszystko trzeba zrobić natychmiast.

Byk

Ten tydzień sprzyja **sprawom finansowym i porządkowaniu codziennych obowiązków**. Możesz wreszcie zamknąć temat, który od pewnego czasu zaprzątał Ci głowę. W miłości potrzebna będzie szczera rozmowa. Samotni Bykowie mogą zwrócić uwagę na osobę, której wcześniej nie brali pod uwagę.
Rada: Zaufaj swojej intuicji.

Bliźnięta

Będziesz mieć mnóstwo pomysłów, ale uważaj, aby nie próbować realizować wszystkich jednocześnie. W pracy lub nauce przyda Ci się lepsza organizacja. W relacjach możliwe jest ważne spotkanie albo rozmowa, która zmieni Twoje spojrzenie na pewną osobę. Weekend przyniesie więcej luzu.
Rada: Skup się na jednym celu.

Rak

Początek tygodnia może być nieco spokojniejszy, ale z każdym dniem nabierzesz większej pewności siebie. W domu czeka Cię sprawa wymagająca rozmowy i kompromisu. W uczuciach możesz liczyć na większą bliskość. Jeśli jesteś singlem, nie zamykaj się na nowe znajomości.
Rada: Powiedz wprost, czego potrzebujesz.

Lew

To może być **jeden z bardziej aktywnych tygodni**. Ktoś doceni Twoją pracę albo zaangażowanie. Możesz otrzymać propozycję, która na początku wyda się zaskakująca, ale warto ją przemyśleć. W miłości postaw na spontaniczność. Weekend będzie dobrym momentem na spotkanie ze znajomymi.
Rada: Nie bój się wyjść poza utarty schemat.

Panna

Tydzień sprzyja porządkom - zarówno w dokumentach i finansach, jak i w relacjach. Możesz dojść do wniosku, że pewna znajomość lub zobowiązanie zabiera Ci więcej energii, niż daje. W pracy zachowaj dokładność, ale nie przejmuj się drobnymi niedoskonałościami.
Rada: Nie próbuj kontrolować wszystkiego.

Waga

Przed Tobą tydzień pełen **rozmów, spotkań i nowych informacji**. Możesz dowiedzieć się czegoś, co wpłynie na Twoje plany na kolejne tygodnie. W miłości potrzebujesz więcej szczerości. Jeśli jesteś w związku, nie uciekaj od trudniejszego tematu.
Rada: Słuchaj uważnie, zanim podejmiesz decyzję.

Skorpion

Twoja determinacja będzie w tym tygodniu bardzo silna. Jeśli masz konkretny cel, możesz zrobić duży krok w jego kierunku. Uważaj jednak na konflikty - nie każda sprzeczka jest warta wygrania. W uczuciach możliwy jest niespodziewany zwrot lub wiadomość od osoby z przeszłości.
Rada: Czasem warto odpuścić.

Strzelec

Tydzień przyniesie Ci **więcej optymizmu i energii**. Możesz zacząć planować coś, co od dawna chodziło Ci po głowie. Dobry czas na naukę, rozwój i podejmowanie nowych wyzwań. W relacjach ktoś może potrzebować Twojej uwagi bardziej, niż Ci się wydaje.
Rada: Nie odkładaj marzeń na później.

Koziorożec

W pracy możesz mieć sporo obowiązków, ale ich uporządkowanie przyniesie Ci dużą satysfakcję. Możliwa jest rozmowa dotycząca pieniędzy lub planów zawodowych. W życiu prywatnym postaraj się nie przenosić stresu na najbliższych. Weekend przyniesie potrzebny reset.
Rada: Zrób sobie przerwę, zanim zmęczenie zrobi ją za Ciebie.

Wodnik

To tydzień **nowych pomysłów i nieoczekiwanych możliwości**. Ktoś może zaproponować Ci współpracę albo udział w ciekawym przedsięwzięciu. Nie podejmuj jednak decyzji pod wpływem chwili. W miłości możliwe są pozytywne emocje i więcej spontaniczności.
Rada: Daj szansę temu, co nowe.

Ryby

Możesz mieć w tym tygodniu większą potrzebę spokoju i odpoczynku. Nie oznacza to jednak braku działania - wręcz przeciwnie. Warto skupić się na jednej ważnej sprawie i doprowadzić ją do końca. W uczuciach szczerość przyniesie więcej niż domysły.
Rada: Nie ignoruj własnych potrzeb.

eprasa.pl ed3571afd6

SKLEP
medyczno-stomatologiczny
Maria Szypuła
ul. Obrońców Pokoju 15, 36-100 Kolbuszowa

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

- Aparaty słuchowe
- Wózki inwalidzkie elektryczne
- Wózki inwalidzkie manualne
- Wynajem i sprzedaż elektrycznych łóżek rehabilitacyjnych
- Poduszki ortopedyczne
- Balkoniki, podpórki, ambony
- Laski i kule ortopedyczne
- Ortezy ortopedyczne
- Podkolanówki, pończochy, produkty kompresyjne

PRODUKT REFUNDOWANY NFZ



PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA TELEFON Z MOŻLIWOŚCIĄ TRANSPORTU DO DOMU PACJENTA!

693 874 288

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 90/44

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/52

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT. ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

Z KLIENTA PIERZYN szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346. 116/52

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM ZIEMNIAKI jadalne Soraya i Lawenda - ekologiczne. Cena od 90 gr/kg. Paszowe - 50 gr/kg. Możliwość transportu. Tel. 607 502 728. 102/45

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM GRUNTY ROLNE – WOLA RANIŻOWSKA. Sprzedam 4 działki rolne o łącznej powierzchni 3,41 ha w Woli Raniżowskiej, z dojazdem do drogi wojewódzkiej. W skład oferty wchodzą: 778/4 – 5,54 ar, 5778/5 – 13,85 ar, 5779/2 – 3,00 ha oraz 5780/2 – 25,35 ar. Grunty o zróżnicowanych klasach bonitacyjnych, położone w spokojnej, rolniczej okolicy. Sprzedaż wszystkich 4 działek razem. Cena: 165 000 zł – do negocjacji. Tel. 720 868 182. 110/44

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

SPRZEDAM RENAULT Master wywrotka, kabina 7-osobowa. Rocznik 2019. Mały przebieg. Super stan w 100 proc. sprawny. Tel. 601 893 390. 112/43

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/42

SPRZEDAM SAMOCHÓD osobowy marki Mazda 6. Hatchback, rok prod. 2008, benzyna + gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2.0, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 22 400 zł do negocjacji. Można obejrzeć w miejscowości Kupno. Tel.: 783 562 887. 79/00

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

KORSO

Druk, gadżety i materiały reklamowe dla Twojej firmy.

Reklama, która działa





Nasza oferta

Druk poligraficzny
wizytówki, ulotki, plakaty, katalogi, zaproszenia, teczki, notesy, kalendarze reklamowe.

Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.

Reklama POS
windery, ścianki tekstylne, roll'upy.

Gadżety reklamowe
dla każdej branży: targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.

Projekty graficzne
przygotowanie projektu materiałów reklamowych.

Dlaczego KORSO?

Kompleksowa realizacja	Projekt graficzny, druk i gadżety zamawiasz w jednym miejscu.
Materiały pod Twoją branżę	Doradzimy, co najlepiej sprawdzi się w Twoim sektorze.
Sieć portali KORSO	Druk łączysz z promocją w naszych portalach informacyjnych.

KALENDARZE 2027

Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie
Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.

KORSO
Patrycja Cyganowska
Specjalista ds. Sprzedaży i Marketingu
534 590 253 sekretariat@korso.pl

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

eprasa.pl ed3571afd6

HOTEL POLSKI
Restauracja
Jubilatka
Nowy rozdział w Hotelu Polskim
Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 11.11.2026

eprasa.pl ed3571afd6

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Słaby mecz Sokoła i porażka z Hetmanem

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna ponieśli drugą z rzędu porażkę w Betclic 3. Lidze. Podopieczni Sławomira Szeligi po bezbarwnym spotkaniu ulegli beniaminkowi z Zamościa 0:2.



Fot. Łukasz Guźda

Sokół przegrał po raz drugi z rzędu.

Hetman z golem do szatni

W porównaniu z ostatnim meczem w składzie Sokoła doszło do dwóch roszad. W miejsce pauzującego za kartki Maksymiliana Szadego do podstawowej jedenastki wskoczył Kacper Bochra. Do zdrowia doszedł też Volodymyr Khorolskyi, który zajął miejsce na środku obrony obok Patryka Kapuścińskiego.

Pierwsze zagrożenie w tym meczu stworzyli goście. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego niecelnie głową uderzył Serduk Rodion. W kolejnych minutach dwukrotnie zakotłowało się pod bramką Hetmana. Najpierw kilka centymetrów brakło Tomaszowi Matuszewskiemu, żeby pokonać Michała Kota, a chwilę potem zagrożenie oddalili obrońcy. W 44. minucie goście objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłka przeszła pole karne. Zgarnął ją zawodnik Hetmana, Leon Ziętek, i precyzyjnym strzałem z lewej nogi umieścił futbolówką w siatce. Minutę później blisko wyrównania był Sokół. Strzał Marcina Mokrzyckiego minimalnie minął bramkę gości.

Niewykorzystany rzut karny gości i drugi gol dla Zamościan

W pierwszej akcji drugiej połowy zakotłowało się pod bramką Zamościan. Strzał Piotra Marcińca został zablokowany przez jednego z defensorów przyjezdnych. W odpowiedzi niecelnie z lewej nogi uderzył strzelec pierwszej bramki, Leon Ziętek. W 55. minucie po faulu Patryka Kapuścińskiego na jednym z graczy Hetmana sędzia podyktował rzut karny dla gości. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Dominik Skiba. Napastnik drużyny z Zamościa uderzył jednak obok bramki. Pięć minut później bramkarz Sokoła, Patryk Kusak, popisał się świetną interwencją po uderzeniu głową Dominika Skiby. W 69. minucie Hetman podwyższył prowadzenie. Damian Lepiarz wygrał pojedynek siłowy z Volodymyrem Khorolskyim i wpakował piłkę do siatki. Ukraiński defensor mógł się szybko zrehabilitować. Jego uderzenie po stałym fragmencie gry było jednak niecelne. W końcówce Kolbuszowianie troszkę przycisnęli. Do ataku poszedł Khorolskyi, który pełnił rolę drugiego napastnika. Swoje okazje na zdobycie trzeciej bramki mieli przyjezdni. Ostatecznie żadne gole już nie padły i zawodnicy z Zamościa dowieźli wygraną.

Po piętnastu kolejkach Sokół ma na koncie szesnaście punktów i zajmuje dwunaste miejsce w tabeli. W kolejny weekend gracze z Kolbuszowej Dolnej zagrają na wyjeździe z Czarnymi Połaniec. Spotkanie to rozpocznie się w sobotę, 7 listopada o 13:00 w Połańcu.

Tabela.

1.	Chełmianka Chełm	15	37	25-6
2.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	15	29	27-13
3.	Wisłoka Dębica	15	29	23-17
4.	Hetman Zamość	15	26	28-22
5.	Naprzód Jędrzejów	15	25	31-28
6.	Czarni Połaniec	15	25	22-20
7.	Wiślanie Skawina	15	24	23-16
8.	Wisła II Kraków	15	22	20-20
9.	Siarka Tarnobrzeg	15	21	23-22
10.	Star Starachowice	15	20	24-24
11.	JKS Jarosław	15	18	31-28
12.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**15**	**16**	**14-17**
13.	Wieczysta II Kraków	15	16	15-19
14.	Korona II Kielce	15	14	29-35
15.	AKS 1947 Busko Zdrój	15	14	20-35
16.	Podlasie Biała Podlaska	15	13	11-24
17.	Moravia Morawica	15	12	19-26
18.	Pogoń-Sokół Lubaczów	15	11	17-30

1:awans; 2:baraże; 15-18:spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Sokół Kolbuszowa Dolna - Hetman Zamość 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Ziętek 44, 0:2 Lepiarz 69.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Kusak – Adamski, Kapuściński, Khorolskyi, Bochra (75. Gaj) - Maj (70. Kądziołka), Marciniec, Wiktor, Mokrzycki (70. Wilk), Zych – Matuszewski (61. Pieniążek),. Trener Sławomir Szeliga.

Hetman Zamość: Kot – Iwanek, (65. Kraska), Waliś, Rodion, Ziętek (65. Szatała), Mendoza Jairo Eli (65. Posielski), Głaz Bartoś (83. Górski), Sikora, Skiba, Leparz. Trener Łukasz Gieresz.

Sędziował: Przemysław Wadas (Pawłowice).

Żółte kartki: Mendoza Jairo Eli, Głaz – Kapuściński, Kusak, Marciniec.

Pozostałe wyniki:

AKS 1947 Busko Zdrój 0-3 Chełmianka Chełm, JKS Jarosław 2-2 Czarni Połaniec, Wisłoka Dębica 2-1 KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, Wieczysta II Kraków 1-2 Wisła II Kraków, Siarka Tarnobrzeg 1-1 Naprzód Jędrzejów, Podlasie Biała Podlaska 0-4 Moravia Morawica, Star Starachowice 4-3 Pogoń-Sokół Lubaczów, Korona II Kielce 1-2 Wiślanie Skawina.

Karate

Wojownicy ze Spi z sukcesami

Młodzi zawodnicy reprezentujący klub Strefa Sztuk Walki Ju-Jitsu Karate Spie po raz kolejny udowodnili, że ciężka praca na treningach przynosi znakomite efekty. 24 października czteroosobowa reprezentacja wzięła udział w prestiżowym IX Turnieju „Charakterne Dzieciaki" w Sandomierzu. Wojownicy ze Spi stoczyli twarde walki i wrócili do domu z pięcioma medalami.

Wydarzenie zorganizowane przez klub FightSports Stalowa Wola przyciągnęło na maty około 200 młodych zawodników z całego regionu. Rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie, a pojedynki odbywały się w widowiskowych i wymagających formułach BJJ (Brazylijskie Jiu-Jitsu) zarówno w kimonach (gi), jak i bez kimon (no-gi).

Medalowe żniwa i charakter na macie

Skromna, ale niezwykle mocna ekipa ze Spi pokazała prawdziwego ducha walki. Każdy z zawodników musiał wznieść się na wyżyny swoich umiejętności, wykazując się ogromną koncentracją i poświęceniem do ostatnich sekund pojedynków. Efekt? Pięć krążków na szyjach czterech reprezentantów:

Nikodem Konefał – wywalczył złoty medal dominując w swojej kategorii. Antoni Jarosz – zdobył dwa srebrne medale, świetnie radząc sobie w obu formułach. Igor Jarosz – dorzucił do klubowej kolekcji srebro. Miłosz Konefał – po zaciętych starciach stanął na najniższym stopniu podium z brązem.

- *Wielkie brawa i gratulacje chłopaki! Każdy z Was stoczył ciężkie i dobre walki, które wymagały poświęcenia, koncentracji i ducha walki do samego końca! Jesteśmy z Was dumni!* – relacjonują przedstawiciele Strefy Sztuk Walki.

Wsparcie rodziców na wagę złota

Sukcesy młodych sportowców to nie tylko ich własna, ciężka praca, ale również logistyka i zaangażowanie najbliższych. Tym razem klub skierował szczególne podziękowania do rodziców, a dokładniej do jednego z ojców, który w pojedynkę podjął się roli niezastąpionego wsparcia technicznego i mentalnego dla całej czwórki podczas wyjazdu do Sandomierza.

Kolejne wyzwania na horyzoncie



Fot. Strefa Sztuk Walki Ju-Jitsu Karate Spie/facebook

Karatecy ze Spi wrócili z medalami z Sandomierza.

Młodzi wojownicy ze Spi nie zamierzają jednak osiadać na laurach. Po powrocie z zawodów i krótkiej regeneracji od razu wrócili na matę. W planach są już kolejne starty, a ciężkie treningi trwają w najlepsze. O kolejnych sukcesach zawodników Strefy Sztuk Walki będziemy informować na bieżąco.

łg

eprasa.pl ed3571afd6

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Ważna wygrana Kolbuszowianki

Trzecie zwycięstwo z rzędu, a ogółem ósme w sezonie odnieśli piłkarze z Kolbuszowej. Drużyna prowadzona Grzegorza Wróblewskiego w spotkaniu 13. Kolejki klasy O Dębica pokonała Igloopol II Dębica. Zespół z Kolbuszowej wciąż zajmuje drugie miejsce w ligowej stawce, a do końca rundy jesiennej zostały tylko dwie kolejki.

Już w pierwszych minutach dobrą okazję do zdobycia gola miał Adrian Chrząszcz. Uderzenie najskuteczniejszego zawodnika ligi minęło jedna bramkę drugiej drużyny popularnych „Morsów". Kilka minut później bramkarz gospodarzy zatrzymał uderzenie Doriana Wróblewskiego. KKS grał swoje i stwarzał sobie kolejne okazje. Chwilę potem piłkę po strzale gracza Kolbuszowianki wybił jeden z obrońców rezerw Igloopolu.

W kolejnej akcji w zamieszaniu po rzucie rożnym niecelny strzał oddał Hubert Jamróz. W jednej z ostatniej akcji pierwszej połowy stuprocentowej sytuacji nie wykorzystał Adrian Chrząszcz. Napastnik gości w sytuacji sam na sam z Aleksandrem Jasińskim kopnął w poprzeczkę.

Druga połowa rozpoczęła się od groźnego strzału gospodarzy. Na posterunku był jednak Szymon Szczupak. Podopieczni Grzegorza Wróblewskiego szybko jednak przeszli do ofensywy. Najpierw za lekko uderzył Adam Stec, a chwilę potem Dorian Wróblewski przestrzelił przy próbie lobowania golkipera Igloopolu. KKS dopiął swego w 60. minucie. Do akcji ofensywnej podłączył się Mariusz Kośmider. Jego zagranie zostało niefortunnie przecięte przez interweniującego obrońcę i piłka po raz pierwszy tego dnia wpadła do siatki.

Przyjezdni się nie zatrzymywali i szli po kolejne gole. Chwilę potem piłkę do bramki skierował Bartłomiej Szalony. Arbitrzy przy uderzeniu byłego zawodnika m. in. Ostrovii Ostrowy Baranowskie i Stali Nowa Dęba dopatrzyli się pozycji spalonej. Kolbuszowianie podwyższyli prowadzenie w 82. Minucie. W doskonałej sytuacji znalazł się Adrian Chrząszcz i nie zmarnował tej okazji. Dla napastnika KKS-u to już dwudzieste trafienie w bieżącej kampanii. Kolbuszowianka dowiozła wygraną i mogła świętować zasłużone trzy punkty.

Zespół z Kolbuszowej dalej zajmuje drugie miejsce w tabeli. W kolejny weekend podopieczni Grzegorza Wróblewskiego podejmą przed własną publicznością Atut Podborze. Mecz ten odbędzie się w sobotę, siódmego listopada o 13:00.

Igloopol II Dębica - Kolbuszowianka Kolbuszowa 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 M. Kośmider 60, 0:2 Chrząszcz 82.

Igloopol II Dębica: Jasiński – Barszcz, Ortyl, Papiernik, Pękala (60. Bogdyński), Ciebiera (78. Kasprzyk), Łagowski (46. Strzępek), Kożuchowski (46. Tutak), Ciepły (85. Magiera), Toczyński, Grzanka (46. Tomaszewski). Trener Jan Gąsawski.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – M. Kośmider, H. Jamróz, Kloc (86. Gajda) – Nowicki, Wiktor (86. Madeja), Szalony, Skupiński, Stec – D. Wróblewski (63. Dziedzic), Chrząszcz (82. Kret). Trener Grzegorz Wróblewski.

Sędziował: Mateusz Pokrywka (Dębica).

Żółte kartki: Skupiński.

Tabela.

1.	Stal II Mielec	13	27	37-14
2.	**Kolbuszowianka Kolbuszowa**	**13**	**26**	**45-17**
3.	Lechia Sędziszów Małopolski	13	26	41-15
4.	Atut Podborze	13	23	20-20
5.	LKS Głowaczowa	13	23	29-23
6.	Igloopol II Dębica	13	21	24-20
7.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	13	21	27-22
8.	Victoria Czermin	13	20	47-41
9.	Chemik Pustków	13	20	22-25
10.	Piast Wadowice Górne	13	18	26-23
11.	Brzostowianka Brzostek	13	16	29-29
12.	Kamieniarz Golemki	13	16	26-30
13.	Smoczanka Mielec	13	13	21-31
14.	Inter Gnojnica	13	13	21-36
15.	LKS Pustków	13	10	20-51
16.	Florian Ostrowy Tuszowskie	13	4	13-51

1:awans, 2:baraże, 13-16:spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Pozostałe wyniki:

Inter Gnojnica 1-2 Stal II Mielec, Smoczanka Mielec 3-3 Victoria Czermin, Chemik Pustków 1-5 Lechia Sędziszów Małopolski, Atut Podborze 1-0 Dąbrówka Stara Jastrząbka, Piast Wadowice Górne 0-2 Kamieniarz Golemki, LKS Pustków 1-2 **Florian Ostrowy Tuszowskie**, LKS Głowaczowa 3-1 Brzostowianka Brzostek.

łg

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Historyczne zwycięstwo Floriana

Data 31 października 2026 roku na zawsze zapisze się złotymi zgłoskami w historii Floriana Ostrowy Tuszowskie. Tego dnia zespół z Gminy Cmolas odniósł historyczne, bo pierwsze zwycięstwo w klasie okręgowej. W tym smutnym jak listopadowa noc sezonie kibice Floriana dostali w końcu parę powodów do radości.

Bohaterem spotkani w Pustkowie został Kacper Kubiński. Młody pomocnik wyprowadził drużynę z Ostrów Tuszowskich na prowadzenie w 40. minucie spotkania. Chwilę potem wymuszonej zmiany musiał dokonać szkoleniowiec przyjezdnych, Bartłomiej Krzystyniak. Za Artura Komanieckiego na boisku zameldował się Mikołaj Wrzesień.

Gospodarze doprowadzili do remisu w 55. minucie za sprawą Macieja Struzika. Wtedy wydawało się, że wszystko wraca do normy i to LKS wygra spotkanie, a Florian po raz dwunasty w tym sezonie zejdzie z boiska pokonany. Nic bardziej mylnego. Zaledwie dziesięć minut później Kacper Kubiński znów znalazł sposób na Damiana Mazura, dzięki czemu ekipa z Gminy Cmolas odzyskała prowadzenie. Do końca spotkania żadna bramka już nie padła i zawodnicy Floriana mogli odtańczyć pierwsze w tym sezonie kółeczko po zwycięskim meczu.

W następnym spotkaniu ligowym podopieczni Bartłomieja Krzystyniaka podejmą u siebie LKS Głowaczowa. Pojedynek ten odbędzie się w niedzielę, 8 listopada o 11:00.

LKS Pustków – Florian Ostrowy Tuszowskie 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Kubiński 40, 1:1 Strózik 55, 1:2 Kubiński 65.

LKS Pustków: Mazur – Sędlak, R. Krawczyk, Bogacz (80. Kalita), Strózik (76. Paduch), Ziomek (84. Wojtaszek), Flak (61. Dragan), M. Krawczyk (79. Mączka), Królikowski (75. Maruszak), Struzik, Walczyk (69. Matera).

Florian Ostrowy Tuszowskie: Chrabąszcz – Furmanek (70. Łanocha), Trojnacki, Kołodziej, Sz. Komaniecki (80. Rżany), A. Komaniecki (42. Wrzesień), D. Parys, Kubiński, M. Parys, Misiak (46. S. Łętocha), Dziubek (46. Wąs). Trener Bartłomiej Krzystyniak.

Sędziował: Karol Jezuit (Dębica).

Żółte kartki: Kolisz, Kołodziej.

łg

Siatkówka

Osiem godzin rywalizacji

Za nami blisko osiem godzin zaciętej rywalizacji i sportowych emocji. V Turniej Siatkówki o Puchar Wójt Gminy Cmolas, Bernadetta Wolak-Posłuszny, oficjalnie dobiegł końca. Na cmolaskim parkiecie rywalizowało 12 drużyn, a pierwsze miejsce wywalczył zespół Chodcom Tarnobrzeg.

Zawody rozegrano w hali sportowej w Cmolasie. Kibice zgromadzeni na trybunach mogli oglądać wiele udanych akcji, punktowych bloków oraz skutecznych obron. Przez cały dzień rozgrywkom towarzyszył regularny doping publiczności.

Złoto jedzie do Tarnobrzega

W meczu finałowym najlepsza okazała się ekipa Chodcom Tarnobrzeg, która pokonała drużynę RS Gold Team Sieniawa, zdobywając tym samym złote medale i Puchar Wójt Gminy. Dużo emocji dostarczył również mecz o trzecie miejsce. O tym, kto stanie na najniższym stopniu podium, zdecydował tie-break. Ostatecznie wygrali zawodnicy UKS Kupno, którzy pokonali drużynę Itas Street Warriors Rakszawa, zapewniając sobie brązowe medale.

Uczestnicy turnieju

W tegorocznej edycji turnieju na cmolaskiej hali wzięło udział 12 zespołów z regionu:

ChodCom Tarnobrzeg (I miejsce), RS Gold Team Sieniawa (II miejsce), UKS Kupno (III miejsce), Itas Street Warriors Rakszawa (IV miejsce), PVT Rzeszów, Najemnicy, Na Ketonalu, Galaxia Czermin, Chłopaki Z Matuszczaka, Volley&Przecław, Rzeszowskie Zakwasy i Weekendowi Weterani.

Organizatorzy przekazali podziękowania wszystkim zawodnikom za udział w rywalizacji oraz sportową postawę. Słowa wdzięczności skierowano także do arbitrów, którzy dbali o prawidłowy przebieg meczów. Spotkania sędziowali arbitrzy na co dzień pracujący na małopolskich parkietach: Agnieszka Grądzka-Wnęk, Mirosław Mietła, Kazimierz Sproski oraz Stanisław Raciborski. Kolejna edycja turnieju potwierdziła stałe zainteresowanie siatkówką w Cmolasie, a samo wydarzenie wpisało się w kalendarz lokalnych imprez sportowych w powiecie kolbuszowskim.

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Błękitni dalej liderem

Remisem 1:1 zakończyło się starcie dotychczasowego wicelidera klasy A3 Rzeszów, Czarnych Trześń z liderem, Błękitnymi Siedlanka. Podopieczni Mariusza Furdyna utrzymali prowadzenie w tabeli.

Pierwsze fragmenty spotkania były wyrównane. Mecz był dosyć otwarty, a sytuacje mieli jedni i drudzy. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego niecelny strzał głową oddał doświadczony Łukasz Flis. Chwilę potem centymetry dzieli od trafienia Karola Rogóża. Gospodarze objęli prowadzenie w 30. Minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego gracze Błękitnych nie zdołali oddalić zagrożenia. Piłka spadła wprost pod nogi Karola Rogóża, a były napastnik Sokoła Kolbuszowa Dolna bez wahania wpakował ją do siatki.

Błękitni odpowiedzieli w 62. minucie. Do siatki trafił Dominik Chmielowiec. Do końca meczu oba zespoły walczyły o pełną pulę, ale żadna bramka w tym meczu już nie padła i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

Podopieczni Mariusza Furdyny utrzymali prowadzenie w tabeli, a zespół Czarnych spadł na trzecie miejsce. W następnej serii gier gracze z Siedlanki w Derbach Gminy Niwiska zmierzą się z Aserto Trześń. Spotkanie to zostanie rozegrane w niedzielę, 8 listopada o 11:00 na stadionie w Trześni.

Czarni Trześń - Błękitni Siedlanka 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Rogóż 30, 1:1 D. Chmielowiec 62.

Czarni Trześń: Rudolf – Filar (75. Mikielewicz), Purski, M. Szymański, Jeż, Gąsior (64. Niemasek), Pulak (77. Wrześniak), Szewc, Sikora, K. Szymański, Rogóż. Trener Martin Radoń.

Błękitni Siedlanka: Dłużeń – Parys, Boroń, Mi. Gacek, Mokrzycki (60. D. Chmielowiec), Ma. Gacek (60. T. Chmielowiec), Piechota (82. Czachor), Flis, Draus (60. Bąk), Rajpold, Haracz. Trener Mariusz Furdyna.

Sędziował: Jacek Taran (Mielec).

Żółte kartki: Filar, Szewc, Jeż – Ma. Gacek, Boroń, Flis, Parys.

Pozostałe wyniki 11. kolejki:

LKS Babicha - **Aserto Trześń 2:2**, Strażak Grochowe - Radomyślanka II Radomyśl Wielki 4:1, **Tempo Cmolas** - Złotniczanka Złotniki 1:3, Start Wola Mielecka - Potok Dobrynin 6:1, Kolorado Wola Chorzelowska - LKS Dębiaki 3:0, Dromader Chrząstów - **Artbud Werynianka Werynia** 3:2. **łg**

Tabela.

1.	Błękitni Siedlanka	11	24	33-16
2.	Kolorado Wola Chorz.	11	23	31-14
3.	Czarni Trześń	11	22	37-17
4.	Dromader Chrząstów	11	22	30-19
5.	Strażak Grochowe	11	19	27-22
6.	**Aserto Trześń**	**11**	**17**	**25-26**
7.	**Werynianka Werynia**	**11**	**15**	**25-14**
8.	Potok Dobrynin	11	14	20-23
9.	LKS Babicha	11	13	22-31
10.	Radomyślanka II	11	13	16-25
11.	Start Wola Mielecka	11	11	24-29
12.	Złotniczanka Złotniki	11	10	11-37
13.	**Tempo Cmolas**	**11**	**7**	**14-27**
14.	LKS Dębiaki	11	6	10-25

1-2: awans; 14: spadek.

Fot. Łukasz Guźda

eprasa.pl ed3571afd6

Piłka nożna kobiet. 2. Liga Południowa

Sokółki pokonały Bielawiankę



Piłkarki z Kolbuszowej Dolnej pokonały drużynę z Bielawy.

W meczu 9. kolejki II ligi kobiet (grupa południowa) piłkarki MUKS Sokoła Kolbuszowa Dolna odniosły ważne zwycięstwo, pokonując na własnym boisku zespół Bielawianki Bielawa 2:0. Wygrana ta pozwoliła gospodyniom dopisać do swojego konta cenne trzy punkty i awansować w tabeli.

Spotkanie od początku obfitowało w twardą, fizyczną grę. Obie drużyny postawiły na wysokie zaangażowanie i walkę o każdy metr boiska. Sokółki od pierwszych minut starały się narzucić swój styl gry, wykazując się dużą dyscypliną w formacji defensywnej i konsekwencją w budowaniu akcji zaczepnych.

Przełamanie przyniosła akcja sfinalizowana przez Gosię Kot. Zawodniczka gospodyń zachowała najwięcej zimnej krwi w polu karnym i precyzyjnym, celnym strzałem w 55. minucie otworzyła wynik spotkania. Dla zawodniczki Sokoła było to już dziesiąte trafienie w tym sezonie. Rosnący napór oraz wysoki pressing ze strony zawodniczek z Kolbuszowej Dolnej zmusił defensywę Bielawianki do błędu i w 88. minucie sobotniego pojedynku przyniósł drugiego gola. Niefortunne zagranie Gabrieli Mikuckiej zakończyło się trafieniem samobójczym, które ustaliło wynik meczu na 2:0. Do końcowego gwizdka sędziego gospodynie kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń, nie pozwalając rywalkom na stworzenie groźnych sytuacji i odrobienie strat.

Piłkarki Sokoła Kolbuszowa Dolna aktualnie zajmują siódme miejsce w tabeli grupy południowej II ligi. Przed zespołem znad Nilu teraz czas na przygotowania do kolejnego ligowego wyzwania. W przyszły weekend drużyna Sokoła Kolbuszowa Dolna uda się na mecz wyjazdowy. Ich przeciwnikiem będzie zespół TP Ostrovia 1909 Ostrów Wielkopolski. Spotkanie to zaplanowano na niedzielę, 8 listopada o godzinie 17:30.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Bielawianka Bielawa 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Kot 55, 2:0 Mikucka (samobójcza) 88.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Paterak – Fluder, Zuba, Balicka, Szczepańska (85. Ochab), Krzyśko, Kaznecka, Kiwak, Jużecka, Kot, Ożibko. Trener Klaudia Gil.

Bielawianka Bielawa: Valchuk – Danaj, Ebine, Kołodziej, Kuriata (51. Kołodziej), J. Zonenberg, Mikucka, Rutkowska, Rżany, Tylak, N. Zonenberg. Trener Sebastian Głogowski.

Sędziowała: Małgorzata Muszol (Kielce). **łg**

Karate

Olek Kapusta ze srebrem

Ogromny sukces młodego reprezentanta Kolbuszowskiego Klubu Karate. Olek Kapusta, będąc jedynym zawodnikiem ze swojej sekcji na ogólnopolskich zawodach w Zagórzu, spisał się znakomicie i wywalczył drugie miejsce w kategorii kumite. Do domu wraca z tytułem wicemistrza i srebrnym medalem.

Zawodnik Kolbuszowskiego Klubu Karate udowodnił w Zagórzu, że w sporcie nie liczy się liczebność kadry, lecz jej jakość i serce do walki. Podczas minionego Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin Dzieci i Młodzieży o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz nasz rejon reprezentował wyłącznie jeden zawodnik. Olek musiał radzić sobie bez wsparcia głośnej, klubowej drużyny na trybunach, ale presja podziałała na niego wyłącznie motywująco.

Turniej przyciągnął do Zagórza utalentowanych karateków z całego kraju. Reprezentant Kolbuszowej wystartował w formule kumite (walki kontaktowej), gdzie o sukcesie decyduje nie tylko perfekcyjna technika, ale również twardy charakter i kondycja. Olek stoczył serię świetnych, niezwykle wymagających pojedynków na macie. W drodze do finału pokonał wyżej notowanych rywali, ulegając przeciwnikowi dopiero w ścisłym finale po zaciętym starciu.

Wicemistrzostwo wywalczone na tak dużym turnieju ma wyjątkowy smak. Sukces ten doskonale otwiera nowy sezon startowy i potwierdza, że zawodnicy szkolący się w Kolbuszowej potrafią rzucić wyzwanie najlepszym akademiom w Polsce. **łg**

Badminton

Trzy medale Kacpra w Żyrakowie

Bardzo dobrym występem zakończył się start Kacpra Stąpora w Krajowym Turnieju Młodzików w badmintonie, który rozegrano w Żyrakowie. Reprezentant klubu UKS Wilga Widełka stanął na podium we wszystkich trzech konkurencjach, w których brał udział, zdobywając komplet medali: złoty, srebrny oraz brązowy.

Rywalizacja w Żyrakowie zgromadziła czołowych młodych badmintonistów z całego regionu, a mecze stały na wysokim poziomie sportowym. Zawodnik z Widełki zaprezentował na korcie dużą wszechstronność, skutecznie rywalizując zarówno w grze pojedynczej, jak i w grach podwójnych.

Złoto w mikście, finał w singlu

Najwyższy stopień podium Kacper Stąpor wywalczył w grze mieszanej. Startując w parze z Zuzanną Biłas (MKS Skarbek Gogołów), okazał się najlepszy w turnieju miksta i sięgnął po złoty medal. Blisko powtórzenia tego sukcesu było również w grze pojedynczej. Badmintonista Wilgi Widełka dotarł do wielkiego finału turnieju singlowego, gdzie po zaciętym, trójsetowym pojedynku musiał uznać wyższość rywala, odbierając ostatecznie srebrny krążek. Trzecie trofeum dołożył w grze podwójnej chłopców. Grając wspólnie z Alanem Karpińskim (UKS TKKF Sprint Rzeszów), awansował do półfinału. Po niezwykle wyrównanej walce, która ponownie rozstrzygnęła się dopiero w trzech setach, para wywalczyła brązowy medal.

Kolejne cenne trofea dla Wilgi Widełka

Zdobycie trzech medali w ramach jednych zawodów o randze ogólnokrajowej stanowi znaczące osiągnięcie młodego badmintonisty oraz potwierdzenie wysokiej jakości pracy szkoleniowej realizowanej w klubie z Widełki. Choć w grze pojedynczej oraz w deblu o losach awansu do kolejnych etapów turnieju decydowały pojedyncze akcje i punkty zdobywane w samych końcówkach trzecich setów, to postawa zawodnika oraz jego stabilna forma w każdej z rozgrywanych konkurencji zasługują na duże uznanie. **łg**

Dart

Kolejny turniej w Atmosferze za nami

Michał Sanecki został wielkim triumfatorem sobotniego turnieju darta rozgrywanego w Restauracji Atmosfera. Zwycięzca przeszedł przez całe zawody jak burza, nie ponosząc ani jednej porażki od fazy grupowej aż do ostatniej lotki meczu finałowego. Rywalizacja stała na wysokim poziomie – kibice zgromadzeni na miejscu oraz śledzący wyniki online mogli podziwiać tzw. „maksy", błyskawiczne legi oraz spektakularne wysokie zamknięcia.

Rywalizacja rozpoczęła się od fazy grupowej, w której późniejsi finaliści od razu mocno zaznaczyli swoją obecność. Michał Sanecki pokonał Dariusza Kosiorowskiego 3:0, osiągając średnią 73,92 – jak się później okazało, był to najwyższy wynik punktowy całego turnieju. Świetną formą błysnął też Paweł Czachor, wygrywając z Dariuszem Furmanem 3:0 przy średniej 72,73. Obaj zawodnicy awansowali do fazy pucharowej z czystym kontem.

Horror w fazie pucharowej i marsz po awans

Początek rundy pucharowej przyniósł sporą dawkę adrenaliny. Radosław Kopeć i Hieronim Furgał musieli rozegrać decydujące legi (tzw. decidery), aby wygrać swoje mecze stosunkiem 3:2 (odpowiednio z Kacprem Kochanowiczem i Pawłem Grychem). Los skojarzył zwycięzców tych pojedynków w ćwierćfinale – tam lepszy okazał się „Hirek" Furgał, wygrywając 4:1 i meldując się w strefie medalowej.

Po drugiej stronie drabinki błyszczał Mateusz Czajka. Przez dwa pierwsze mecze przeszedł jak taran, nie oddając rywalom ani jednego lega. Najpierw odprawił Dawida Kochanowicza (3:0), a w ćwierćfinale bezlitośnie ograł Dariusza Furmana (4:0).

Decydujące starcia

W półfinałach zmierzyli się najlepsi zawodnicy weekendu. Michał Sanecki zatrzymał rozpędzonego Mateusza Czajkę, wygrywając z nim 4:2 przy stabilnej średniej 65,54. W drugim półfinale Paweł Czachor w takim samym stosunku (4:2) pokonał Hieronima Furgała, po wcześniejszym wyeliminowaniu Patryka Branasa (3:1) oraz Dominika Jaskuły (4:1).

Wielki finał przyniósł popis gry Michała Saneckiego. Choć Paweł Czachor stawiał twardy opór i zdołał urwać dwa legi, to Sanecki kontrolował przebieg meczu. Wygrywając spotkanie 5:2, przypieczętował swój perfekcyjny występ bez porażki i wzniósł puchar za pierwsze miejsce.



Fot. Atmosfera Kolbuszowa/facebook

Pierwsza czwórka turnieju darta w Atmosferze.

Na najniższym stopniu podium stanął Mateusz Czajka. W meczu o trzecie miejsce nie dał szans Hieronimowi Furgałowi, wygrywając 4:0 ze średnią 64,65. Tym samym Czajka zakończył aż trzy z czterech swoich meczów w fazie pucharowej z idealnym bilansem legów.

Statystyki, „wybryki" i rekordy turnieju

Oprócz standardowej rywalizacji, zawodnicy dostarczyli wielu powodów do zachwytu indywidualnymi zagraniami:

Najszybszy leg turnieju: Zapisał na swoim koncie Dariusz Furman, który zamknął rozgrywkę już 16. lotką.

Najwyższe skończenie (High Finish): Autorem zamknięcia ze 128 punktów został Andrzej Kwaśnik.

Łowcy „maksów": Maksymalną wartość 180 punktów w jednym podejściu rzucali m.in. Michał Sanecki (dwukrotnie), Mateusz Czajka, Hieronim Furgał, Dariusz Cisło, Hubert Sokół, Piotr Sulich, Antoni Chmura, Maciej Chuchro oraz Dawid Kochanowicz. Paweł Grych popisał się natomiast rzadkim i efektownym podejściem za 171 punktów. **łg**

eprasa.pl ed3571afd6

Kulturystyka

Piotr deklasuje rywali

Piotr Wyparło przypieczętował zakończenie tegorocznego sezonu startowego w spektakularnym stylu. Podczas zawodów kulturystycznych federacji NPC, które odbyły się w minioną sobotę, 31 października w Markach, pochodzący z Ostrów Tuszowskich kulturysta nie dał najmniejszych szans konkurencji. Wracając do domu z pięcioma złotymi oraz jednym srebrnym krążkiem, udowodnił, że ciężka praca i twardy sportowy charakter przynoszą najwyższe laury. Choć kurtyna tegorocznych startów właśnie opadła, reprezentant naszego regionu już zapowiada kolejny etap i walkę o jeszcze potężniejszą formę.

Scena w Markach należała do niego. Prawdziwy pokaz dominacji

Sobotnie zawody były dla Piotra Wyparło tzw. *Last Dance* – ostatnim i najważniejszym sprawdzianem w tym roku. Choć, jak sam przyznaje, czuje lekki żal, że ta niezwykle intensywna, startowa przygoda dobiega końca, to sportowy dorobek z minionego weekendu daje gigantyczne powody do dumy. Zawodnik z Ostrów Tuszowskich zdominował scenę, prezentując perfekcyjnie dociętą sylwetkę, doskonałą definicję mięśniową oraz świetne przygotowanie pozowane.

Jury nie miało wątpliwości, przyznając mu pierwsze miejsca w aż trzech prestiżowych kategoriach: Bodybuilding True Novice (dla absolutnych debiutantów), Bodybuilding Beginner (dla początkujących) oraz Bodybuilding Novice.

Prawdziwym pokazem siły było jednak wywalczenie dwóch tytułów OVERALL (dla najlepszego z najlepszych zawodników całych zawodów bez podziału na kategorie). Do tego imponującego dorobku Piotr dorzucił tytuł wicemistrzowskiego w niezwykle mocno obsadzonej i wymagającej kategorii Bodybuilding Open Light Heavyweight (kategoria półciężka), gdzie musiał uznać wyższość tylko jednego rywala

Sezon marzeń. Złota passa od debiutu po finał

Warto podkreślić, że fenomenalny wynik z Marek nie był dziełem przypadku, ale ukoronowaniem genialnego sezonu w wykonaniu kulturysty. Wyparło wszedł na ogólnopolską scenę sportów sylwetkowych z impetem.

Wszystko zaczęło się w połowie października podczas jego oficjalnego debiutu na NPC Poland. Tam trener personalny wywodzący się z Ostrów Tuszowskich sensacyjnie wywalczył, aż trzy złote medale w kategoriach debiutanckich i początkujących. Zamiast jednak osiąść na laurach, Piotr zaledwie tydzień później spakował torbę i wyruszył na prestiżowe zawody Słodkiewicz Classic. Efekt? Kolejny pokaz bezdyskusyjnej dominacji i dwa kolejne złota przywiezione do domu. Zawody w Markach były więc trzecim z rzędu występem, który ostatecznie potwierdził, że w wadze półciężkiej w polskiej federacji NPC wyrósł nowy, niezwykle groźny gracz.

Wysoki poziom i sportowa motywacja. „Nie zamierzam zwalniać!"

Sukces na zakończenie sezonu cieszy tym bardziej, że rywalizacja na podwarszawskiej scenie stała na najwyższym, europejskim poziomie. Do Marek zjechali najlepsi zawodnicy z całego kraju, a o zwycięstwie decydowały najmniejsze detale sylwetki.

– *Kategorie mocno obsadzone, poziom konkretny, więc tym bardziej cieszy taki rezultat! Jest motywacja, jest apetyt na więcej i zdecydowanie nie zamierzam zwalniać!* – relacjonuje na gorąco Piotr Wyparło w swoich mediach społecznościowych, nie kryjąc dumy z wykonanej pracy.

Zawodnik doskonale wie, że kulturystyka to sport indywidualny na scenie, ale zespołowy za kulisami. W swoim emocjonalnym wpisie skierował podziękowania do sztabu ludzi, którzy wspierali go w drodze po złoto. Kluczową rolę odegrał tu jego trener, Aleksandr Morozow (IFBB Pro), uznany specjalista w świecie sportów sylwetkowych. To pod jego okiem Piotr realizował mordercze plany treningowe i restrykcyjną dietę. Strategia na finałowy start okazała się strzałem w dziesiątkę.



Fot. Piotr Wyparło/Instagram

Piotr Wyparło zaliczył kolejny świetny występ.

Wyparło podziękował również kibicom, którzy zalali jego skrzynki odbiorcze wiadomościami gratulacji i zrzutów ekranu z transmisji LIVE. Osobne, niezwykle ciepłe słowa powędrowały do ekipy, która zdzierała gardła na trybunach w Markach.

Czas na „Push Phase". Nowy plan i obietnica: „Będzie mocarnie!"

Zgodnie z klasyczną kulturystyczną maksymą, którą przytoczył sam zawodnik: „zawody, zawody i po zawodach". Dla Piotra nie oznacza to jednak lenistwa czy długiego odpoczynku. Wręcz przeciwnie. Wspólnie z trenerem natychmiast po zejściu ze sceny przeanalizowali sędziowskie werdykty i nakreślili plan na najbliższą przyszłość.

Teraz przed kulturystą czas tzw. *push phase* – czyli niezwykle ważny w tym sporcie okres budowania nowej masy mięśniowej i poprawiania proporcji sylwetki. Chodzi o to, by przy kolejnym wyjściu na scenę zaprezentować tzw. „nowy pakiet" – sylwetkę jeszcze większą, pełniejszą i bardziej dojrzałą.

– *Z Szefem wszystko omówione, nowe wytyczne odebrane, plan jest, więc nie ma co gadać – trzeba robić! A kolejny pakiet? Będzie zupełnie inny! BĘDZIE GRUBO I MOCARNIE! Dziękuję za ten sezon i liczę, że zostajecie ze mną również na etapie budowania. Bo to dopiero początek!* – zapowiada ambitnie kulturysta, dając jasno do zrozumienia, że jego sufit jest jeszcze bardzo wysoko.

Wszystko wskazuje na to, że w kolejnym sezonie Piotr Wyparło zaprezentuje na scenie nowe, jeszcze potężniejsze oblicze. Takie zakończenie sezonu tylko potwierdza, że Piotr godnie reprezentował Ostrowy Tuszowskie na ogólnopolskiej arenie

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Niespodzianka w Trzęsówce

Za nami jedenasta kolejka w klasie B7 Rzeszów. Największą sensację w tej serii gier sprawiła Korona Majdan Królewski, która ograła Vigor Trzęsówka. W pozostałych spotkaniach obeszło się bez niespodzianek.

Tabela.

1.	Raniżovia Raniżów	11	25	37-18
2.	Vigor Trzęsówka	10	24	31-13
3.	Kolbuszowianka II	10	24	45-11
4.	KS Hadykówka	10	18	17-15
5.	Korona Majdan Królewski	10	17	31-21
6.	Błękitni Komorów	10	16	22-10
7.	KS Dzikowiec	10	15	26-28
8.	Wilga Widełka	10	14	31-22
9.	Marmury Przyłęk	11	10	17-46
10.	LZS Krzątka	10	8	19-31
11.	LKS Hucina	10	8	19-31
12.	Huragan Przedbórz	10	8	15-24
13.	Ostrovia Ostrowy Bar.	10	3	6-46

1-5: awans

Fot. Łukasz Guźda

Niespełna pięć miesięcy temu Vigor Trzęsówka zaaplikował Koronie Majdan Królewski dziesięć goli. Gdy w sobotę obie drużyny spotkały się ponownie, zawodnicy z Trzęsówki spodziewali się kolejnej łatwej przeprawy. Nic bardziej mylnego. Tym razem Korona zaskoczyła rywali i ograła dotychczasowego lidera aż 6:3. Po dwa gole dla zwycięzców zdobyli Dominik „Lato" Letniowski i doświadczony Paweł Nowak.

- Pokazaliśmy charakter, determinację i przede wszystkim to, że potrafimy odwracać losy spotkania. Jak widać, lider tabeli wcale nie taki straszny! – czytamy we wpisie Korony w mediach społecznościowych.

Potknięcie podopiecznych Grzegorza Kuźmy wykorzystali Raniżovia i Kolbuszowianka II Kolbuszowa. Zespół z Raniżowa pokonał KS Hadykówkę 4:0. Dwa gole dorzucił najskuteczniejszy w lidze Kamil Sudoł. Rezerwy KKS-u bez problemu uporały się z ekipą z Dzikowca.

Czwarte zwycięstwo w sezonie odniosła Wilga Widełka. Spadkowicz rozgromił Marmury Przyłęk, aż 7:0. W starciu drużyn z końca tabeli Huragan pokonał Ostrovię.

Bez goli w derbach Gminy Majdan Królewski. LZS Krzątka i Błękitni Komorów podzielili się punktami. Klub z Krzątki w swoim stylu podsumował ostatnie poczynania: *„Nie jest dobrze, nie jest też źle. Jest średnio"*.

Wyniki 11. kolejki:

Raniżovia Raniżów - KS Hadykówka 4:0, Wilga Widełka - Marmury Przyłęk 7:0, Vigor Trzęsówka – Korona Majdan Królewski 3:6, Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Huragan Przedbórz 0:3, LZS Krzątka - Błękitni Komorów 0:0,KS Dzikowiec - Kolbuszowianka II Kolbuszowa 0:6.

łg

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 8187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl ed3571afd6

Strych

Dowcipy

Czym się różni teść od teściowej?
- Teść przyjeżdża z wizytą, Teściowa z wizytacją
***
Teściowa powoli umiera. Leżąc w łóżku, rozgląda się za latającą muchą. Na to zięć:
- Niech mama się nie rozprasza!
***
Kowalski mówi do kolegi:
- Wiesz, chciałbym być myszą.
- Dlaczego akurat myszą?
- Bo teściowa boi się myszy.
***
Mówi zięć do teściowej:
- Gdzie mama jedzie?
- Na cmentarz.
- A kto rower przyprowadzi?!!!
***
Idą dwaj wariaci po torach.
Pierwszy mówi:
- Ale te poręcze są nisko.
Na to drugi:
- O winda jedzie.
***
Przychodzi lekarz do nowego pacjenta i mówi:
- Jak pana godność?
- Napoleon Bonaparte – odpowiada pacjent.
- Kto panu takich bzdur nagadał?
- Pan Bóg…
No to pacjent obok:
- I dlaczego kłamiesz? Ja ci nic takiego nie mówiłem…
***
Siedzą dwaj wariaci na drzewie i udają gruszki.
Pyta się pierwszy:
- Dojrzałeś?
- Nie odpowiada drugi.
Sytuacja powtarza się drugi raz i trzeci:
- Dojrzałeś?
- Tak.
- No to spadaj.
***
Gdzie w Wąchocku jest kryta pływalnia?
- Pod mostem.
***
Jakie są wiry na rzece w Wąchocku?
- Takie, że jak koń sołtysa pił wodę, to mu łeb ukręciło.
***
Kapral mówi do szeregowca:
- Masz żetony telefoniczne?
- Jasne stary!
- Masz mówić: „tak jest panie kapralu!”
- A więc masz żetony telefoniczne?
- Nie, panie kapralu!
***
Sierżant musztruje wojsko. Wydaje komendę:
- Na ramieee broń!
- A gdzie ta rama? - pyta rekrut.
***
- Szeregowy Kowalski, jak wygląda wasza broń?
- A co? Znalazła się?
***
Spotykają się dwie dżdżownice. Jedna pyta drugą.
- Co tak głośno było wczoraj u ciebie?
- No wiesz – odpowiada druga – chcieli wczoraj starego wyciągnąć na ryby.
***
Kochanie jadę do sanatorium podreperować zdrowie
- A na ile?
- Na trzy tygodnie.
- A zabiegi
- Jakie zabiegi? Ja jadę poznać nowych ludzi.
***
- Dlaczego w sanatorium wszyscy tak szybko się zaprzyjaźniają?
- Bo człowiek nie wie czy to miłość czy tylko wspólna kolejka do borowiny!
***
Na trybunach stadionu zamieszanie. Jeden z kibiców pyta:
- Co tam się dzieje?
- Nie widzi pan? Anglicy biją sędziego i naszych kibiców!
- Przecież mecz jeszcze się nie zaczął.
- Tak ale zaraz po meczu odlatuje ich samolot i mogli by nie zdążyć!
***
Dwaj piłkarze rozmawiają ze sobą:
- Wiesz co, wczoraj jak byłem na meczu, w moim mieszkaniu wybuchł pożar!
- Niesamowicie! I jak to się skończyło?
- Dobrze, wygraliśmy!
***
Piłkarz wraca do domu ze smutną miną.
- Co się stało? - pyta go żona
- Znowu przegraliście?
- Nie. Zmieniam barwy klubowe.
- Sprzedali cię do innego klubu?
- Gorzej, oddali za darmo.
***
Mąż ogląda mecz w telewizji, a jego żona stoi na parapecie i myje okna w pokoju.
- Kochanie – mówi nagle żona – Gdybym nie daj Boże, wypadła przez okno, to w przerwie meczu zadzwoń po pogotowie.
***
- Janie, drzwi w samochodzie otwierają się do góry czy na bok?
- Na bok, jaśnie panie.
- A niech to znowu jechałem w bagażniku.
***
Jedzie na koniu gościńcem Zbyszko z Bogdańca. Nagle przed sobą widzi stojącego na poboczu starca. Zbyszko podjeżdża do niego, zatrzymuje się, zaczyna mu się przyglądać i mówi:
- Człowieku! Ktoś ci wyłupił oczy!
Starzec nie reaguje, więc Zbyszko dalej go ogląda i mówi:
- Człowieku! Ktoś ci wyrwał język!
Starzec nadal nic. Zbyszko dalej mu się przygląda i mówi:
- Człowieku!! Ktoś cię torturował. Jesteś cały we krwi!
Starzec nadal nic. No więc Zbyszko w końcu go pyta:
- Człowieku. Kto ci to wszystko uczynił?
Na to starzec podnosi rękę i kreśli nią na piersiach znak krzyża. A Zbyszko na to:
- Człowieku! Niepodobna! Czerwony Krzyż...?
***
Infolinia bankowa. Pracownik banku mówi do klienta:
- W celu uwiarygodnienia poproszę o serię i numer dowodu osobistego.
- Mojego?
- Jak pan da radę, może być mojego...
***
Chomik na początku nie lubił zabawy z odkurzaczem, ale potem go wciągnęła...

Stypenia rozdane



podczas sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego uroczyście wręczono tegoroczne stypendia dla uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat. Wyróżnienia trafiły do 23 młodych osób, które osiągają wysokie wyniki w nauce lub mogą pochwalić się sukcesami sportowymi. Całą listę nagrodzonych znajdziecie na naszej stronie internetowej. Za tydzień przedstawimy ich także w papierowym wydaniu naszego tygodnika.

Czekam na dom



Steve piesek niewidomy.. i niewidzialny. W schronisku już ponad dwa lata. Nie pcha się na afisz. Gdy robi się w schronisku gwarno, chowa się do budy - tam się czuje najbezpieczniej. Jakiego domu szuka Steve? W spokojnym otoczeniu i cierpliwego. Nie odnajdzie się w bloku. Steve mieszka w schronisku w Kolbuszowej. Tel.: 727 167 727

Z Facebooka



Ten temat wzbudził duże zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

eprasa.pl e13571afd6